

Oszczęście i radość naszych dzieci

Posiedzenie Polskiego Komitetu Obchodów Międzynarodowego Roku Dziecka

Przemówienie Henryka Jabłońskiego

(P) W Sali Kolumnowej Rady Państwa odbyło się 6 bm. pierwsze posiedzenie Polskiego Komitetu Obchodów Międzynarodowego Roku Dziecka 1979.

Komitet, w skład którego wchodzi przedstawiciele różnych środowisk społecznych i zawodowych, powołany został 16 lutego br. przez Prezydium OK FJN w odpowiedzi na apel Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, proklamujący przyszły rok Międzynarodowym Rokiem Dziecka.

W naszym kraju sprawy opieki nad dzieckiem zawsze były i pozostają w centrum uwagi partii i rządu, instytucji i organizacji społecznych. Pokój i rozwój dziecka są nierozłączne. Waleczność o uwalnienie pokoju, przeciwko produkcji broni nuklearnej, walczymy o prawo dzieci do życia i szczęścia.

Otwarcia posiedzenia Komitetu dokonał jego przewodniczący

Wiosenne prace

na polach

(P) Po kilkanaście godzin dziennie pracują rolnicy na polach, chcąc w porę i starannie wykonać wszystkie wiosenne roboty.

Sprawa najważniejsza jest obecnie szybkie zakończenie siewów zbóż jarych.

W ostatnich dniach coraz więcej uwagi poświęca się w rolnictwie także przygotowywaniu ziemniaków, sadzonek i dostarczaniu ich do odbiorców, gdyż niebawem sadzenie tej rośliny rozpocznie się na dobre.

Pod ziemniaki zamierza się przeznaczyć w tym roku w wielu rejonach obszar nieco mniejszy niż w poprzednim; aby więc uzyskać potrzebne gospodarce zbiory trzeba starannie przygotować pola, terminowo zasadzić te rośliny, oraz podwyższyć nawożenie mineralne i poprawić pielęgnację i ochronę tych roślin w okresie wegetacji.

W gospodarstwach społecznych, na całym już obszarze ziemniaki wysadzane są mechanicznie. Dalszy postęp w tym zakresie w gospodarstwach indywidualnych zapewnią systematyczne rozszerzanie usług przez spółdzielnie kółek rolniczych, ale dotychczas nie wszędzie w pełni wykorzystuje się mechaniczne sadzarki. (PAP)

Komsomolcy z Winnicy

wśród radomskiej młodzieży

Informacja własna

(R) 6 bm. przebywała w Radomiu trzysobowa delegacja Komsomolu z obwodu Winnica. W trakcie pobytu komsomolcy spotkali się w klubie studenckim Politechniki Świętokrzyskiej „Atrium” z przedstawicielami organizacji młodzieżowych w Radomiu. Podczas spotkania omówiono wiele spraw dotyczących współpracy między młodzieżą Radomia i Winnicy.

Dzisiaj 7 bm. delegacja Komsomolu wyjedzie do Szydłowca, gdzie zwiedzi zakłady „Profel” oraz Muzeum Instrumentów Ludowych. (bw)

Minus 6 st. w Słubicach, minus 3 w Warszawie

Chłodny wyż powoli ustępuje Synoptycy zapowiadają ocieplenie

Informacja własna

(P) Polska znalazła się pod wpływem wyżu atmosferycznego. W czwartek nad ranem wystąpiły w całym kraju znaczne spadki temperatury. Najchłodniej było w Słubicach, gdzie termometry wskazywały minus 6 st.; na północnym wschodzie kraju notowano minus 5 st.; mocno było również w centrum: m. in. w Warszawie notowano minus 3 st. Słonecznie.

Prognoza pogody

(P) IMGW przewiduje w Warszawie zachmurzenie małe, wzrastające do dużego. Możliwość opadów śniegu i deszczu. Temp. maks. w ciągu dnia około 6 st. Wiatry umiarkowane. (PAP)

KALENDARIUM

● Piątek jest 97 dniem 1978 r. Do końca roku pozostało 268 dni, w tym 233 dni robocze.
● Słońce wschodzi dziś o godz. 5.53, a zachodzi o godz. 19.15. Piątek będzie dłuższy od najkrótszego dnia w roku o 5 godzin i 29 minut.
● Imieniny obchodzą: Donat i Rufin. (J.L.)

— członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa, przewodniczący OK FJN — Henryk Jabłoński, który wygłosił przemówienie. (Tekst przemówienia — str. 2).

Następnie referat przedstawił minister oświaty i wychowania — Jerzy Kuberski.

Nie może być szlachetniejszej, bardziej humanistycznej idei, jak troska o prawo dzieci do szczęśliwego dzieciństwa i rozwoju — powiedział minister. Idea ta nabiera szczególnego znaczenia we współczesnym świecie, w którym dzieci stanowią 1/3 ludzkości, a ich problemy są złożone i skomplikowane. Obecnie spośród żyjących na świecie półtora miliarda dzieci do lat 15, około 500 mln pozostaje w warunkach, które można określić jako bardzo złe. Około 200 mln jest niedożywionych, a 130 mln dzieci nie uczęszcza do szkoły.

Inicjatywa Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, proklamująca rok 1979 Międzynarodowym Rokiem Dziecka, nabiera obecnie szczególnego znaczenia — stwierdził mówca. Ważą się bowiem losy najsłabszych ze wszystkich dotychczasowych broni — bomb nuklearnych, której produkcja grozi przede wszystkim dzieciom; ich największemu prawu do pokojowego rozwoju i życia.

W Polsce — przypomniał minister — problemy wychowania i rozwoju dzieci były ściśle powiązane z życiem i walką o ochronę bytu narodowego. W okresie zaborów powstaniom i zbrojnym wystąpieniom towarzyszyły systematyczne, stale rozszerzające się akcje upowszechniania oświaty i kształcenia wśród najmłodszych pokoleń świadomości narodowej. Już na progu niepodległości, tzw. sejm nauczycielski domagał się dla wszystkich dzieci szkoły powszechnej, bezpłatnej i jednolitej. Postulaty te nie zo-

stały w pełni zrealizowane. Dla miliona dzieci zabrakło miejsca w szkole. Jednakże w latach tych dokonywały się także niezwykłe wartościowe procesy, które sprzyjały podnoszeniu rangi wychowania dzieci i młodzieży. Ogromną rolę w tej dziedzinie odegrał np. „Elementarz” Mariana Falskiego, praca z zakresu psychologii rozwojowej Stefana Szumana, pedagogiczne dzieła Rowiada Nawroczńskiego, działalność twórcy pismów zgrupowanych wokół czasopism dziecięcych, zwłaszcza „Piórnika” i „Piórnika”.

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Budowa zespołu gmachów Biblioteki Narodowej

aktem szczególnie doniosłym dla polskiej kultury

Uroczystość podpisania porozumienia ministerstw

Wystąpienie Jarosława Iwaszkiewicza

(P) Oddanie do użytku nowego pięknego gmachu Biblioteki Narodowej będzie wyrazem rozwoju kraju, urzeczywistnienia linii politycznej VI i VII Zjazdów PZPR, świadectwem naszych czasów, tak jak jest nim wydarzenie tej nocy, co odbudowa Zamku Królewskiego w Warszawie czy też zbudowanie największej w Europie — huty „Katowice”, jest symbolem naszej wierności tradycji narodowej i symbolem naszego śmiałego spojrzenia w przyszłość — powiedział przewodniczący Komitetu Honorowego Budowy Biblioteki Narodowej w Warszawie — Jarosław Iwaszkiewicz, podczas uroczystości, która odbyła się 6 bm. w zabytkowych, z piętyzmem odrestaurowanych wnętrzach Pałacu Wilanowskiego. Tu właśnie ministrowie kultury i sztuki — Jan Mikołajewski oraz budownictwa i przemysłu mate-

Depesza

Piotra Jaroszewicza do Raymonda Barre'a

(P) Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wysłał depeszę gratulacyjną do premiera rządu Republiki Francuskiej Raymonda Barre'a w związku z ponownym powołaniem go na to stanowisko. (PAP).

Polskie części do autobusu „Ii-86”

(P) W Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku schodzą z montażu części do samolotu Ii-86.

Jak wiadomo — dzieło radzieckich konstruktorów — jest największym w krajach socjalistycznych aerobusom na 350 miejsc pasażerskich.

W Świdniku podjęto produkcję sterów: kierunku i wysokości, a także zespołów mechanicznych skrzydła. (P)

riałów budowlanych — Adam Glazur podpisali porozumienie w sprawie współdziałania w realizacji zadań inwestycyjnych w dziedzinie kultury i sztuki.

W dokumencie tym za najważniejsze zadanie obu resortów uznano została budowa zespołu gmachów Biblioteki Narodowej w Warszawie. Inwestycji tej poświęcono będzie szczególna uwaga i troska. Resort budownictwa zapewni wysoką jakość wykonawstwa i terminową realizację budowy, resort kultury i sztuki z kolei czuwać będzie nad pracami specjalistycznych jednostek budowlanych znajdujących się w jego gestii.

Uroczystość zgromadziła liczną grupę przedstawicieli świata kultury, organizacji społecznych, pracowników budownictwa, którzy swym trudem wzniosą zespół gmachów służących

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 6

Możliwość dalszej poprawy ochrony zdrowia ludzi pracy

Kierunki działania związków zawodowych

(P) 6 bm. w przededniu święta pracowników służby zdrowia,

zebrała się w Warszawie CRZZ na VII posiedzeniu plenarnym poświęconym działalności związków zawodowych dla dalszej poprawy ochrony zdrowia ludzi pracy.

Plenum zostało zwołane w 25 rocznicę utworzenia przemysłowej służby zdrowia, powołanej z inicjatywy ruchu zawodowego, który nadal — tak jak w ciągu całego minionego ćwierćwiecza — inspirował rozwój tego pionu lecznictwa i sprawuje społeczną kontrolę nad ochroną zdrowia załóg.

Na obrady, które prowadził członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ Władysław Kruczek, zaproszono przedstawicieli służby zdrowia z szeregu zakładów pracy.

Z okazji jubileuszu grupę zastępczych pracowników przemysłowej służby zdrowia udekorowano Krzyżami Kawalerskim OOP oraz Złotymi i Srebrnymi Krzyżami Zasługi.

Plenum ustanowiło honorową odznakę „Zasłużony dla ochrony zdrowia ludzi pracy”, będzie ona nadawana tym, którzy przyczyniają się na co dzień do poprawy opieki zdrowotnej nad załogami.

Czas, w jakim obradowała CRZZ, był okazją do oceny rozwoju ochrony zdrowia załóg.

Z prac egzekutywy KW PZPR w Radomiu

Modernizacja i rozwój Odlewni Radomskich

Informacja własna

(R) Program rozwoju przedsiębiorstw podległych Zjednoczeniu Przemysłu Wyrobów Odlewniczych zlokalizowanych na terenie woj. radomskiego był 6 bm. tematem prac egzekutywy KW PZPR z udziałem członka Biura Politycznego, wicepremiera Józefa Kępy. Przewodniczył i sekretarz KW PZPR Janusz Prokopiak. W obradach uczestniczył minister maszyn ciężkich i rolniczych Franciszek Adamkiewicz.

Odlewnie Radomskie mają stare tradycje sięgające 150 lat. Wraz z całym staropolskim okręgiem przemysłowym stanowiły załóżek odlewnictwa polskiego.

I chociaż w ciągu lat nagromadzona została w tej dziedzinie wiedza, zmieniono technologię — czarna metalurgia nadal pozostała zawodem ciężkim a warunki pracy daleko odbiegające od normy. To sprawiło, że w roku ubiegłym podczas wyjazdowego posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Odlewniach Radomskich kierownictwo Zjednoczenia zobowiązane zostało do opracowania kompleksowego programu modernizacji i rozwoju Odlewni łącznie z przedsięwzięciami inwestycyjnymi.

Z materiałów przedstawionych egzekutywie KW PZPR wynika, że w skład przedsiębiorstwa Odlewni Radomskich wchodzi cztery zakłady, które w br. wyprodukowały wyrobów instalacyjno-sanitarnych oraz odlewów żelaznych łącznie za kwotę 415 mln zł. Trzy z tych zakładów położone są w centrum miasta i pochodzą z XIX wieku. Stan techniczny budynków jest zły mimo wprowadzenia mechanizacji procesu produkcyjnego. Wier-

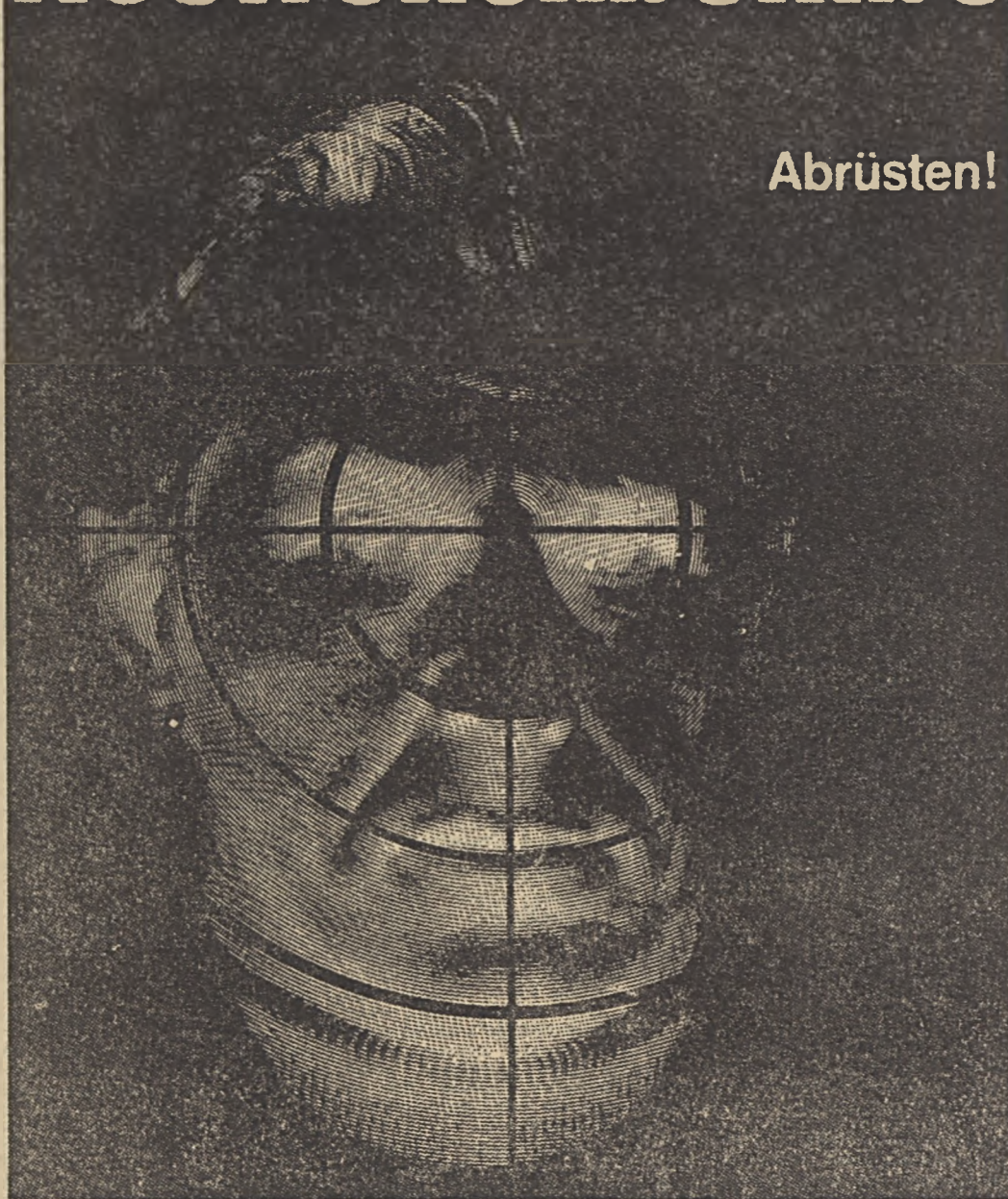
szym etapie kosztem 2 mld 36 mln zł.

W dyskusji nawiązywano do wieloletnich tradycji odlewnictwa w Radomiu i znajdującej się tu wysoko kwalifikowanej kadry, która zawała odlewnika dziedziczy z pokolenia na pokolenie.

W czasie obrad głos zabierali członek Biura Politycznego, wicepremier Józef Kępa i minister maszyn ciężkich i rolniczych Franciszek Adamkiewicz. Egzekutywa KW PZPR postanowiła przyjąć program rozwoju i modernizacji odlewnictwa a budowę zakładu armatury toaletowej traktować jako temat otwarty. Zjednoczenie Przemysłu Wyrobów Odlewniczych podległe zakłady zobowiązane zostały do dalszego doskonalenia programu a także do wydatnego skrócenia czasu modernizacji starych zakładów oraz eliminacji szkód i wad związanych z ochroną środowiska. W zakładzie nr 3, zgodnie z programem, należy podjąć produkcję artystycznych wyrobów rynkowych a wysoki ich poziom powinna zagwarantować współpraca z plastykami i projektantami.

Podczas pobytu w Radomiu członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Józef Kępa oraz minister Franciszek Adamkiewicz w towarzyszyli i sekretarza KW PZPR Janusza Prokopia zwiędli Fabrykę Łączników w Polkanowie, a następnie w Golebiowie zapoznali się z zakładami maszyn do pisania i szycia „Waltera”. Zwiedzono też osiedla mieszkaniowe oraz odnawiane śródmieście Radomia. (bd)

Stoppt den Wahnsinn: Nein zur Neutronenbombe



Abrüsten!

(P) „Wstrzymać szaleństwo! NIE wobec bomby neutronowej! Żądamy rozbrojenia!” — oto hasła i plakat, będące wyrazem sprzeciwu szwajcarskiej opinii społecznej wobec broni „N”. Akcja protestacyjna obejmuje wszystkie kontynenty.

Powszechne NIE dla bomby „N”

Cale społeczeństwo protestuje przeciwko planom produkcji ludobójczej broni

(P) Nieprzerwany jest głos protestu ludzi pracy naszego kraju, reprezentantów wszystkich środowisk zawodowych i społecznych przeciwko planom produkcji broni neutronowej i rozmieszczenia jej w arsenałach NATO.

Tym powszechnym głosem podniesionym w obronie podstawowego ludzkiego prawa — prawa do życia w pokoju, społeczeństwo naszego kraju łączy się z narodami wszystkich państw socjalistycznych, z postępową opinią całego świata.

Mocno i zdecydowanie zabrzmiły na masowych zebraniach protestu górników i hutników z Katowic. Polacy mają szczególne prawo i obowiązek, aby zabrać głos w tej istotnej dla całego świata sprawie — stwierdzali górnicy kop. „Staszic”. Prawo to wynika z trudnych, bolesnych doświadczeń naszej narodowej historii, znaczonej walką pokoleń o niepodległość i milionami ofiar politycznych w ostatniej wojnie.

Gromkie „nie — dla bomby neutronowej” zabrzmiało w jed-

nej z hal wydzielonych huty „Furum”, gdzie zgromadziła się 1,5-tysięczna rzesza załogi zakładu. Chcemy żyć, uczyć się i pracować w pokoju — stwierdzali hutnicy — zdecydowanie przeciwstawiamy się eskalacji zbrojeń, zwłaszcza jądrowych.

Nasz naród, tak ciężko doświadczony w czasie II wojny światowej, ma szczególne powody, aby występować w obronie pokoju, w obronie prawa człowieka do pokojowego życia — akcentuje rezolucja przyjęta na wiecu protestacyjnym przez załogę zakładów automatyki „Mera-Polna”, najstarszego przedsiębiorstwa w Przemysłu. Broń neutronowa — stwierdzali na spotkaniu pracownicy załogi fabryki wagonów „Pafawag” we Wrocławiu — jest szczególnie groźna i niebezpieczna odmianą broni jądrowej, dlatego należy ułożyć wszystko, aby nie dopuścić do jej produkcji i umieszczenia w Europie.

Swe stanowisko wobec zamiarów produkcji ludobójczej broni zadeklarowała załoga wrocławskich zakładów „Prestom-Polar” w czasie spotkania na otwartym zebraniu partyjnym. Broń neutronowa — stwierdzali rezolucja — stanowi ogromne zagrożenie dla ludzkości. Nie pozwolimy zniszczyć

naszych osiągnięć, naszej pokojowej pracy, naszego szczęścia. Chcemy pracować w pokoju dla wszechstronnego rozwoju socjalistycznej Polski — podkreśla załoga zakładów przemysłu metalowego „H. Cegielski” w Poznaniu. Dlatego o to protestujemy przeciw wszelkim próbom wzmocnienia wyścigu zbrojeń i zimnowojennej polityki, co jest równoznaczne ze spychaniem świata na krąg kolejnego konfliktu, a tym samym powstrzymaniem postępu i rozwoju całej ludzkości.

W powszechnym głosie narodu nie brakuje zdecydowanego stanowiska ludzi nauki, kultury, młodzieży naszego kraju.

Nie chcemy — podkreślali na wiecu pracowników nauki i (D) DOKOŃCZENIE NA STR. 2 (Światowa edycja — str. 4)

Ludzie mają prawo do pokoju

(P) W jutrzejszym numerze „Życia” zamieścimy szeroką relację z przebiegu wtorkowej konsultacji pt. „Ludzie mają prawo do pokoju”. Wskazanie NIE dla bomby „N”. Konsultacja spotkała się z dużym zainteresowaniem naszych Czytelników. Po jej zakończeniu wpływały do nas telefonatne pytania i uwagi, do których ustosunkowaliśmy się w zapowiedzianej relacji. (Ost.)

Gospodarczy i społeczny rozwój radzieckiego Dalekiego Wschodu Leonid Breżniew we Władawosotoku

MOSKWA (PAP). 6 bm. we Władawosotoku odbyła się narada pierwszych sekretarzy komitetów krajowych i obwodowych KPZR Dalekiego Wschodu oraz członków Biura Komitetu KPZR Kraju Przymorskiego z udziałem Leonida Breżniewa.

Uczestnicy narady podkreślili znaczenie podejmowanych przez KC KPZR i osobiste przez L. Breżniewa kroków, zmierzających do gospodarczego i społecznego rozwoju radzieckiego Dalekiego Wschodu oraz do wzrostu dobrobytu ludności. Zwracano uwagę, że wszystkie gałęzie przemysłu rozwijają się w szybkim tempie, a ustalone przez XXV Zjazd KPZR kierunki kompleksowego rozwoju krajów i obwodów Dalekiego Wschodu sprzyjają zwiększeniu wydajności pracy i produkcji. Analiza tempa rozwoju gospodarki narodowej pozwala sądzić, że zadania pięciolatki zostaną pomysłnie wykonane.

Mówcy podkreślili, że kraje i obwody Dalekiego Wschodu osiągnęły główne wskaźniki w realizacji zadań dwóch pierwszych lat bieżącej pięciolatki.

Uczestnicy narady zgłosili również wiele postulatów i uwag krytycznych, m. in. zwracano uwagę na niedociągnięcia w pracy transportu kolejowego, co wpływa ujemnie na rytmiczność pracy przedsiębiorstw. Poddawano też krytykę prac niektórych ministrów branżowych, z których winy przebiegała budowa przewidzianych w planie obiektów.

Na naradzie przemówienie wygłosił Leonid Breżniew, który podkreślił, że przedmiotem dyskusji były problemy kompleksowego rozwoju gospodarczego Wschodniej Syberii i Dalekiego Wschodu, wysunęły przez XV Zjazd i Plenum KC KPZR w grudniu 1977 r. Te same zagadnienia poruszane były podczas spotkań z kierownictwem krajów i obwodów, które odwiedził w ostatnich dniach.

ZSSR rozpoczyna trzeci rok bieżącej pięciolatki z niemałymi sukcesami. W ciągu dwóch (DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Dziś 8 stron

Troska o dzieci i ich rozwój — w centrum uwagi społeczeństwa

Wielkim niepokojem — stwierdzenia w swej rezolucji przedstawicieli członków ZOBWiD — poprzyniającego przyjmowania, zaprzeczającego władzy i możliwości odwołania się do sił militarnych państwa USA i NATO. Działania te wpływają hamująco na proces przywrócenia w kraju. Jesteśmy przywódcami świata, którzy doświadczali tragicznych skutków nieliberalnej polityki hitlerowskiego faszystyzmu i dlatego czynnie uczestniczymy w działaniach na rzecz jednolitego, antyimperialistycznego frontu ludzi dobrej woli na świecie. Myślimy, że — głosząc tekst rezolucji — czujemy się szczególnie odpowiedzialni i zobowiązani do powołania o najważniejszym obowiązkach każdego człowieka — o prawie do życia w pokoju. Prostu jesteśmy przeciwko wysiłkowi wojennemu, a w szczególności zbrojeniu atomowym. Żądamy wprowadzenia zakazu produkcji broni jądrowej, „N” i wszelkiej broni masowej. (Główny głoszący: R. B. P.)

PAP DONOSI W SKRÓCIE

Posiedzenie Polskiego Komitetu Obchodów Międzynarodowego Roku Dziecka

Wielkim niepokojem — stwierdzenia w swej rezolucji przedstawicieli członków ZOBWiD — poprzyniającego przyjmowania, zaprzeczającego władzy i możliwości odwołania się do sił militarnych państwa USA i NATO. Działania te wpływają hamująco na proces przywrócenia w kraju. Jesteśmy przywódcami świata, którzy doświadczali tragicznych skutków nieliberalnej polityki hitlerowskiego faszystyzmu i dlatego czynnie uczestniczymy w działaniach na rzecz jednolitego, antyimperialistycznego frontu ludzi dobrej woli na świecie. Myślimy, że — głosząc tekst rezolucji — czujemy się szczególnie odpowiedzialni i zobowiązani do powołania o najważniejszym obowiązkach każdego człowieka — o prawie do życia w pokoju. Prostu jesteśmy przeciwko wysiłkowi wojennemu, a w szczególności zbrojeniu atomowym. Żądamy wprowadzenia zakazu produkcji broni jądrowej, „N” i wszelkiej broni masowej. (Główny głoszący: R. B. P.)

Jak kręci się kółko

ANDRZEJ WALAWSKI

KIEROWNIK jednego z zakładów Usług Mechanizacyjnych wchodzących w skład Spółdzielni Kółek Rolniczych w Błoniu usiłował rozebrać traktor na części, które zamierzał potem korzystnie sprzedać. Kradzież uderemioną, przylapując przedsiębiorczych ludzi na gorącym uczynku. Kierownika zawieszono, a zaraz potem napisał sam wypowiedzenie. Dzisiaj odsiaduje półtoraroczny wyrok.

Historia raczej banalna i nie warto byłoby jej w ogóle przytaczać, gdyby nie fakt, że jest to jedyna bezsporna przyczyna odejścia kierownika z Błonia. A fluktuacja wśród kierowników zakładów w SKR Błonie sięga stu procent. Wśród załogi trochę mniej, bo 75 procent. Przyczyny? W statystykach, prowadzonych przez dział kadr, w 52 procentach występują jako „inne”. Dotyczy to wszystkich kierowników, prócz opisanego wyżej przypadku.

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Błoniu jest taką sobie spółdzielnią. Ani lepsza, ani gorsza od innych SKR-ów. Władze gminne, kiedy mają pretensje, wyrażają je po cichu do dyrektora w nadziei, że to się zmieni. Kiedy jest za co, chwala go, sądząc, iż to z dopingu do pracy całą załogę. W sumie opinię można nazwać umiarkowanie pozytywną.

Prawdopodobnie nigdy SKR w Błoniu nie stałby się bohaterem reportażu, gdyby nie list do redakcji.

Zaczynał się tak:

„Sprawa: Dotyczy sytuacji panującej w Spółdzielni Kółek Rolniczych w Błoniu. Zwracamy się z prośbą do redakcji o interwencję w sprawie działalności gospodarczej...”

List miał kilka stron i brzmiał mniej więcej tak: „Nie można zabrać na czas połowów, kiedy ob. kierownik Z. jedzie za kombajnem zbożowym i obrabia pola bez rachunków i faktur, tak po prostu z raczki do rączki. O żadnej wcześniej ustalonej kolejności prac w rolnictwie, nie ma nigdy mowy... Do Dyrektora nie docierają zarządzenia zabezpieczenia pomieszczeń na okres zimowy. Ludzie nie mają gdzie się przebrać, mogą chodzić bez ubrania ochronnego, nie ma gdzie się umyć, ani nie ma gorącej kawy... Zostali wykopane buraki 3 ha i nie miał kto ich zebrać. Dyrektor polecił je zabrać... Zaden kierownik zakładu remontowo-budowlanego nie wytrzymuje okresu próbnego itd... itd...”

Do Redaktora „Życia”

Prace przydatne a nie „doktoraty” na pokaz

Szybki wzrost potrzeb społecznych i występujące na ich tle dysproporcje między potrzebami a możliwościami ich zaspokojenia inspiruje przyspieszenie rozwoju gospodarczego poprzez odpowiednie wykorzystanie pracy podstawowych czynników: pracy żywej i pracy uprzedmiotowionej.

Brane są jednak pod uwagę je, nie rezerwy tkwiące w nieracjonalnym wykorzystywaniu tych dwóch podstawowych czynników produkcji, zmierzających głównie do wzrostu wydajności pracy, intensyfikacji gospodarki rolniczej, oszczędności materiałowej i surowcowej itp. Zbyt mało poświęca się jeszcze miejsca na poprawę organizacji pracy, która jest obecnie głównym problemem warunkującym prawidłowe i efektywne wykorzystanie podstawowych czynników produkcji. Dlatego rozwój gospodarczy przy znacznym ograniczeniu procesów inwestycyjnych i racjonalizacji jest niewątpliwie od wypracowania prawidłowych moralnych wzorców socjalistycznych w społeczeństwie.

W twórcę musi mieć świadomość współczesności w produkcji oraz współzawodniczenia z innymi ludźmi, a także musi mieć świadomość i odpowiedzialność za efekty pracy.

Niewystarczające wykorzystanie są rozwiązania myśli technicznej i postępnego naukowego w szczególności jeśli chodzi o tempo wzrostu efektów racjonalizacji.

Olbym źródłem do czerpania rozwiązań zmierzających do wprowadzenia postępu w dziedzinie techniki, ekonomiki jak i organizacji są niewątpliwie prace studentów studiujących zarówno w systemie sześciorocznym jak i rocznym oraz studentów studiów doktoranckich. Możliwości te jak dotąd nie były doceniane należycie. Wiemy jak olbrzymie sumy przeznaczane są corocznie na szkolnictwo wyższe — jednak gospodarka nie wykorzystuje w dostatecznym stopniu stępiającą pracę studentów.

Zbyt często prace doktorskie nie zawierają żadnych elementów twórczych ani oryginalności w ujęciu znanych już faktów w obramie o własną myśl autora, pomijając to, że i forma tych prac budzi wiele zastrzeżeń. Zbyt często doktoranci wykonują swe prace bez żadnego określonego celu.

Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja na odcinku prac ma-

SKR Błonie należy do średnich. Wartość majątku 40 mln. zł. w większości nie jest to sprzęt nowy. Natomiast, według dyrektora, dynamika usług dla rolnictwa jest duża. Najlepiej to widać na liczbach, w 1975 roku 2,5 mln. zł. wynosiła wartość usług dla ludności. W 1976 roku już 5,3 mln. zł.

Innego zdania są rolnicy.

Dyrektor twierdzi, że bardzo prawdopodobne są skargi rolników, gdyż on choćby na uszach stawał, to i tak może aspirować w najlepszym razie tylko 60 proc. próśb o usługi. Brak sprzętu i ludzi.

W gminie dowiedziałem się, że SKR otrzymał po zesłorocznych dożynkach Bizoni i traktory oraz inny sprzęt z organizowanej wystawy rolniczej.

Ta wiadomość w SKR się potwierdza. W przyszłe zima będzie lepiej.

Rolnicy są zupełnie odmiennej zdania: co by im dać, i tak będzie bałagan. Przeciwnie rolnik, choćby i na dwa lata wcześniej starał się zawrzeć umowę, nic z tego nie skorzysta. A nawet jak któryś jest już w kolejkę, to też nie ma pewności, że naprawdę kombajn czy traktor przyjedzie. A ziemia ani zboże nie lubi czekać.

Dyrekcja przyznaje z niechęcią: mogą być skargi uzasadnione. Czasem maszynę wyjadą zrobić gdzieś poza kolejnością, a wieś to od razu zauważy. Ale jak nie obróbiło pola rolnikowi, którego gmina osobście poleca? Są też inne przyczyny. Przez teren działania SKR Błonie przebiega międzynarodowa droga do Poznania. Przejżdżają nią różne Bardzo Ważne Osoby i dyrektor musi być na głowę upaść, aby tam zostawić nie zjeżdżające, kiedy zawstydzić, a melonki o ukończeniu żniwa.

Na korytarzu skarży się siedemdziesięcioletni rolnik, że SKR nie chce mu pomóc, a on nie ma siły już pracować na polu. Ziemi za mało, by dostać rentę, za mało by opłacało się SKR-owi pojechać maszynami. Za dużo, aby siedemdziesięcioletni sam pracy podolał.

Napaść na SKR w Błoniu jest co najmniej dziwna. W zeszłym roku mieli wprawdzie na mechanizację 751 tys. zł. strat, ale to były błędne kalkulacje. Po korekcie wyszło im 300 tys. zysku. A w tym roku przez dwa mie-

siące wyrobili z nadwyżką plan kwartalny.

Ludzie biegli w SKR-owych rachunkach wiedzą doskonale, że plan przerobu wykonuje się głównie w miesiącach, w których nie ma żadnych prac pólowych. Na przewozach dla firm państwowych, zawsze borykających się z brakiem transportu, można zarobić tyle, że w czasie sezonu teoretycznie można by traktory zamknąć pod klucz, a ogólne wyniki nie byłyby najgorsze.

Spółdzielni Kółek Rolniczych w Błoniu najmniej opłaca się usługi dla rolnictwa. Cenniki na podstawowe usługi nie zostały zmienione od lat, a wszystkie maszyny czy części do maszyn w tym czasie podrożały kilkakrotnie. A przecież maszyny i części najbardziej niszczą się w ciężkich pracach pólowych. Brak więc większych strat jest najlepszym dowodem, że SKR sprawnie działa. Tak twierdzi Dyrektor.

SKR oprócz maszyn, warsztatów i zakładu budowlanego posiada na 60 hektarach i ludność ponad 5000 mieszkańców. I to jest kula u nogi. Straty wynikają z uprawy sięgającej ponad półtora miliona złotych w zeszłym roku. Przyczyną się do tego zesłoroczna pogoda, która nie pozwoliła na zebranie więcej niż 20 q z ha, zamiast spodziewanych 40 q. Dodatkową trudnością jest rozrzucone pół uprawnych na dużej przestrzeni w niewielkich kilkuletnich wojach polkach.

Jeden z kierowników zakładów ma na ten temat odrębne zdanie. Przyczyną strat jest niedbalstwo, czego przykładem jest wspomniana wyżej sprawa niezabranych buraków. Można je było zebrać, gdyby traktory nie zabierały w tym czasie „na bilans” spółdzielni. A już za bezcelność uważa wykonywanie przez radiotelefon, żeby niezabrane buraki zabrać.

Dyrektor nie zaprzecza. Wydał decyzję o zaostrzeniu trzech hektarów, a ścięte buraki trochę mniej, gdyż coś tam zebrał. Ale ta decyzja była skutkiem poprzedniej. Za półtora dostał dyrektury obsadzenia burkami dopiero co przyjeżdżając i nie zmierzorowanego pola. Efekt już wtedy można było przewidzieć, a pogoda dołożyła swoje. Wartość zebranych buraków nie pokrywała nawet kosztów zboru. A wobec dyrektury SKR jest beznadziejny.

Żeby chociaż liście zostały zebrane. Mogłyby być z tego pasza. SKR ma 60 ha pól i ma hodowlę. Hodowla w całości oparta jest na kupowanej paszy. Gdyby jeszcze uprawa zbóż przynosiła zyski, pokrywałaby zakup paszy, ale przecież na uprawie są same straty.

Dyrektor nie jest zadowolony z hodowli. Więcej z niej strat niż zysków. Do każdego warchlaka muszą dokładać około tysiąca złotych. A jeszcze w zeszłym roku wzrost cen pasz kosztował ich 472 tys. złotych. Taką hodowlę nie wytrzymuje kalkulacji. Ale hodować trzeba.

Rolnikowi hodowla jest jakoś oplać. Nie tak jak kilka lat temu, ale jeszcze wychodzi na swoje. Inna sprawa, że rolnik, który weźmie się za hodowlę, musi mieć odpowiednie warunki. W tym roku wzrost cen pasz kosztował ich 472 tys. złotych. Taką hodowlę nie wytrzymuje kalkulacji. Ale hodować trzeba.

W przyszłym roku będzie dużo lepiej. Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Błoniu pozbysła się najuczciwiejszej produkcji. Ani ziemia, ani hodowla od pierwszego marca br. nie należy już do SKR. Przejął ją wielki zakład przemysłowy stolicy, natomiast mowa, że rolnictwem nie mający nie wspólnego. SKR z ufnoscią patrzy w rozpoczynający się rok. Na pewno będzie lepiej.

Choć za tej pory też nie było tak źle. Dynamika rosła, plany wykonane, a że ktoś ponarzekal...

bez własnej paszy przepadł. Może tak jest z SKR-em.

Z warchlakami jeszcze z początkiem nie było najgorzej. SKR miał nawet nieźle osiągnięcia — 3,8 kg paszy na kilogram przyrostu. Ale potem przyszła choroba, więc przez kilka miesięcy nie było w ogóle przyrostów wagi, a jeszcze trzeba było wydać 200 tys. zł na służbę weterynaryjną.

Złośliwi pracownicy SKR twierdzą, że ta choroba uratowała kierownictwo przed kontrolą. Według złośliwych były pewne dysproporcje pomiędzy faktycznymi przyrostami a sprawozdawczością. W czasie choroby świnię coś tam na wadze przybierały, co nie musiało być ujęte w sprawozdaniach. I tak dysproporcje się wyrównały. Z drugiej strony te osiągnięte wyniki z małą ilością zużytej paszy to nie żaden cud, tylko systematyczne dokarmianie chlebem. W czasie choroby weterynaryz zakwestionował karmienie chlebem, ale nikt się nie opatowywał odwołania zamówienia z suszarni. Więc zapasy chleba spleśniały i poszły do ziemi. Złośliwi wymieniali nazwiska traktorzystów, którzy ten chleb wywozili.

Dyrektor jest zdania, że ludzie, kiedy nie mają nic do roboty, wtedy plotą niestworzone rzeczy. A szczególnie wtedy kiedy ktoś ma jakiś żal. Taki już jest naród.

Jeden z byłych kierowników zakładu budowlanego uważa, że z Dyrektorem w żaden sposób nie daje się pracować. Za faktyczne czy pozorne niedociągnięcia zwoluje całe kierownictwo SKR i robi formalną din-torję. Jeszcze by można to używać jako styl zarządzania, gdyby wskazywały inne sprawy były pozostawiane. Ale od Dyrektora, którego nie można się doprosić. A poza tym do wszystkiego się miesza. Kierownik miał dobrego pracownika, Dyrektor go zwolnił i dał mu swojego człowieka. A ten nie robił, ale Dyrektor go bronił. Na robotników wykrykiwał, a efekt był taki, że robotnik już więcej się nie pojawiał. Ci z zakładu budowlanego to element werbowany na „głędzie” pod budką z piwem i trzeba z nimi „dyplomatycznie”, gdyż innych brak.

Niemieł jest Dyrektor zaskoczony opinią „satrapy” i „jednowładcy”. Nie sądził, że za plecami tak właśnie określają go pracownicy. Jeżeli tylko ci zwolnieni, to pół biedy, ponieważ tacy zawsze mają żal. Z drugiej strony pracuje z takimi ludźmi, że gdyby popuścił, to roznieśliby całe kółko. Musi wszystkim stać na karku i pilnować zarówno kierownictwa, jak i czasem traktorzystów czy administracji.

W przyszłym roku będzie dużo lepiej. Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Błoniu pozbysła się najuczciwiejszej produkcji. Ani ziemia, ani hodowla od pierwszego marca br. nie należy już do SKR. Przejął ją wielki zakład przemysłowy stolicy, natomiast mowa, że rolnictwem nie mający nie wspólnego. SKR z ufnoscią patrzy w rozpoczynający się rok. Na pewno będzie lepiej.

Choć za tej pory też nie było tak źle. Dynamika rosła, plany wykonane, a że ktoś ponarzekal...

Komputer czy człowiek czyli myślenie na 5 lat naprzód

STEFAN ANCEREWICZ

Z DROWIE ludzkie w coraz większym stopniu jest mierzone medyczną szkieletką i okiem. Lekarzy duża manu wypisują skierowania na badania analityczne (nie zawsze potrzebne — ale to odrębny temat), pacjenci cierpliwie wyczekują w pracowniach diagnostycznych, raz — żeby oddać materiał do badań, dwa — żeby odebrać wyniki. Wyczekują, bo zaplecze diagnostyczne ciągle nie jest najmocniejszą stroną naszej służby zdrowia, co wynika m.in. z braku dostatecznej liczby ludzi o odpowiednich kwalifikacjach. W szczególności braku pracowników z wyższym wykształceniem, którzy mogą pokierować laboratoriami, nadzorować pracę techników, analityków, sami wykonywać niektóre trudniejsze badania. Bo nasza diagnostyka analityczna opiera się na pracy ludzkiej.

Jest taka specjalność

Przed wieloma laty w medycynie powstała specjalizacja o nazwie — analityka lekarska. Nigdy nie znalazło się jednak zbyt wielu chętnych do specjalizowania się w tej dziedzinie i obecnie lekarzy-analityków można policzyć na palcach. „Oficerski korpus” analityki stworzyli absolwenci studiów niemiejskich: biologów, biochemików, chemików i in., którzy w służbie zdrowia umiejscowili swoją zawodową karierę. Są dość pokątną grupą zawodową i choć długo wojowali o stwierdzenie swej pełnej przydatności, nie zostali uznani za fundamant, na którym może wspierać się analityka.

Przed czterema laty w laboratoriach pojawił się nowy fachowiec: farmaceuta-analityk. No, może niezupełnie nowy, farmaceutę już przedtem pracowali w analityce, ale korzystali z wiedzy wyniesionej z ogólnych studiów farmaceutycznych. Ci „nowi” zostali do pracy w diagnostyce analitycznej specjalnie przygotowani na uczelni, w ciągu ostatnich lat nauki i na nich ma się w przyszłości opierać polska analityka.

To w porządku — można by powiedzieć. Chętnych do pracy w charakterze farmaceuty-analityka nie brakuje i w ten sposób mamy sprawę z głowy.

Impas zawodu?

Nie tak dawno przysłuchiwałem się konferencji, która zgromadziła najwyższe kwalifikowanych fachowców zajmujących się interesującą nas dziedziną. Zebrani byli zgodni, że farmacja w tradycyjnym, aptekarskim znaczeniu tego słowa już się przeżyła. Dla reprezentantów tego zawodu apieczna lada nie tworzy perspektyw, choć niewątpliwie magistrowie farmacji w aptekach będą również potrzebni. Mówiono też o przemśle farmaceutycznym, ale najwięcej o farmaceutyce — partnerze lekarza w procesie terapeutycznym, którego wiedza chemicz-

na wspierałaby lekarską wiedzę o człowieku. Niektóre rozważania były bardzo przyszłościowe. Proponowano m.in., by innym okiem spojrzeć na analitykę i sterowanie leczeniem oprócz na badaniu stężeń substancji leczniczych w organizmie człowieka.

Wszystko to brzmiało pięknie i przekonująco, ale schodząc z obłoków na ziemię, jako najbliższy kierunek ekspansji farmaceutów widziano analitykę — w podwójnym znaczeniu tego słowa. Ścisłe medycznym, gdzie przedmiotem zainteresowania jest pojedynczy człowiek (i tu dyskusja była najbardziej konkretna) oraz nieco rozszerzonym — analityki ochrony środowiska, badającej warunki, w jakich żyją całe populacje i wskazującej istniejące zagrożenia.

Sklerynowanie pewnej grupy farmaceutów do pracy w analityce rozwija się dla nich problem perspektyw zawodowych, a jednocześnie zapewnia mocne podstawy diagnostyczne w jej dotychczasowym kształcie. I to by były dwa zajęcie ubite jednym ształem, tyle, że obawiam się, iż muszka została opuszczona — zbyt nisko, a na linii ognia tak naprawdę brł tylko jeden szarak.

Na przykład „Dolmed”

Uczestnicy dyskusji zapomnieli o fakcie, który miał miejsce w Polsce parę miesięcy wcześniej. Wtedy to we Wrocławiu otwarto „Dolmed” czyli Dolnośląskie Centrum Diagnostyki Medycznej. Opis tego ostatniego krzyku techniki medycznej, jaka do nas dotarła, przewidywał się przez łamy prasy, więc oszczędzę Czytelnikom szczegółów. Przypomnę tylko, że jest to obiekt, w którym pacjent ma wyznaczone wszystkie podstawowe badania analityczne (ale nie tylko, inne również — a zatem określa się 30, a u kobiet o dwa więcej „parametrów” medycznych człowieka), wszystko odbywa się pod jednym dachem, a cała wizyta trwa 3 godziny. Badania analityczne (jest ich 18) wykonują automatyzowane maszyny sterowane przez komputer, który serwuje gotowe wyniki, w niektórych przypadkach sugerując nawet ich wstępną interpretację, co jednak w niczym nie zmniejsza swobody ostatecznej decyzji, którą podejmuje lekarz.

Powtarzam za Jerzym Ziętlem-skim: „Chodziło o dokładność, szybkość i łatwość interpretacji wyników pomiaru biologicznego — precyzyje dyrektor „Dolmedu” mgr inż. Stefan Ryśki. Rodowód: „Elwro”. Jest to pierwsza placówka służby zdrowia, na której czele stoi technik. Jego zastępcą jest lekarz, dr Teresa Lisowska. (...)

Ten zespół niebiesko-beżowy — bo personel medyczny nosi się tutaj na niebiesko, technicznie na beżowo — jest swego rodzaju eksperymentem, nowoczesnym centrum diagnostyki medycznej to konglomerat techniczno-medyczny. (...) Na około 100 osób jest pięć osób administracji, po równo lekarzy i techników-eksploatatorów — 12 w każdej grupie; najwięcej jest chyba sprzątaczek — duża przestrzeń do sprzątania, no i oczywiście pozostałości personelu medycznego — 44 osoby. „Pozostałego” używam, a nie „niższego”, bo chodzi o wysoko kwalifikowane pielęgniarki i techników aparatury elektromedycznej.”

Nietrudno zauważyć, że analityka z wyższym wykształceniem nie występuje na tej liście.

Wybrać właściwą drogę

W moim przekonaniu przyszłość analityki medycznej leży w ośrodkach podobnych „Dolmedowi”. Dlaczego? — powiedział to inż. Ryśki. Od siebie dodam tylko, że zmniejszają one znacznie liczbę potrzebnych fachowców, przy nieporównywalnie większej wydajności niż u zwykłych tradycyjnych metodami wykonywanych badań i analizy. Im więcej powtarzania analizy u tego samego pacjenta, co dziś jeszcze zdarza się w różnych placówkach służby zdrowia na zasadzie — my wierzymy w wyniki tylko z naszej pracowni, ludzie są przecież omylni.

„Dolmed” to była całkowicie oddolna inicjatywa. Wyposażenie kupiono za nadwyżki eksportowe wypracowane przez załogi dolnośląskich zakładów pracy, sam budynek był powstał niejako w ramach „produkcji ubocznej” budowlanych Wrocławian są ze swego ośrodka szlusznie dumni.

Pomysł z komputerowym centrum diagnostyki medycznej nie miał jednak widać dostatecznej siły przebicia. By przy kreśleniu przyszłego kształtu służby zdrowia zastanowiono się nad możliwościami zupełnie innego niż dotychczas rozwiązywania problemu analityki medycznej. Kałoby ono zupełnie inaczej oceniać zapotrzebowanie na fachowców, inaczej określać ich przygotowanie, zarówno w sensie ukierunkowania wiedzy, jak i poziomu wykształcenia.

Obawiam się, że mamy tu do czynienia z typowym przykładem myślenia na pięć, dziesięć lat naprzód. Rozumie, że ośrodku takie, jak wrocławski niewyrosną nam w kraju jak grzyby po deszczu, ale ludzie z „Elwro” współwzrastają „Dolmed” myślił przy tym, aby przetrwać zupełnie nieznaną w krajach RWPG ścieżkę, jedynym skokiem przebyć dystans dzielący nas od światowej czołwki, nie zapominając jednocześnie o powielaniu podobnych ośrodków w kraju. I jest to chyba jedyna metoda, jeżeli chcemy iść na przód szybciej niż inni.

Obawiam się też, że jeśli nawet o tym nie myślimy, samo życie zmusi nas w przyszłości do przejścia na skomputeryzowaną, automatyzowaną analitykę. A tymczasem zaczynamy kształcić na poziomie akademickim ludzi, którzy będą chcieli pracować jeszcze po roku 2000. Czy będą wtedy potrzebni tak jak teraz? I czy w ogóle wtedy wiedzie droga?

*) „Po co potrzebny jest „Dolmed” — „Służba Zdrowia” nr 28 z ub. r.

IMPRESJE spoza pięciolinii

Lutnik: Franek Mardula

Z AWIOŻE mnie tam do niego Andrzej Bachleda (senior) i ledwośmy drogę przystąpili i godnie się powitali z Mistrzem, zaraz obaj ze śpiewakami wyłaczyli mnie ze swego grona, bo są zajęci przy narciarsko-lekkooletyczne wspominki. I rzeczywiście: na ścianach pracowni lutniczej Franciszka Marduly więcej było medali, dyplomów i zdjęć ze sportu, niż za prace związane z produkcją instrumentów smyczkowych. Jak więc z tego widać, pan Franciszek, liczący już dzisiaj sobie lat ponad siedemdziesiąt, może się w swym długim życiu pochwalić sukcesami w wielu dziedzinach. Nie chcę umniejszać tego wszystkiego, co osiągnął jeżdżąc na nartach lub zdobywając laury w biegach i dzisiejszობoju — ale naszymu sercu bliższe przecież to szczególne umiłowanie do dubania „złuboków”, tych prostych góralskich skrzypiec, o niepowtarzalnym kształcie i dźwięku.

Od tego się zaczęło: ale nie było w tym nic szczególnego — jak mówi sam pan Franciszek — każde bez mała góralskie dziecko, czy chłopak robił sobie instrument; tyle, że u Marduly to zamiłowanie rozwijało się z roku na rok aż doprowadziło go do lutnictwa a w nim do pozycji ekspozycyjnej, dzięki wrodzonemu talentowi. Pierwsze podhalańskie gęste zbudował w 1928

roku, długo je potem przechowywał, aż do końca ostatniej wojny, potem podarował je koledze i dziś już nie wie nawet, gdzie się z nim znalazł. Ale tak na dobre to zabrał się za lutnictwo w 1953 roku. Wiele zawiadziła dwóm ludziom: inż. Panufnikowi i red. Siemianowskiemu a przedtem jeszcze Andrzejowi Bednarzowi...

Wspomina pan Mardula stare czasy, dodaje mu od czasu do czasu podsuwając nazwiska Bachleda, i tak zaczyna się nagle — jak film — przesuwając historia zakopiańskiego, czy szerzej podhalańskiego lutnictwa; wieloletniej walki o szkołę, która różne koleje przechodziła mając swoich patriotów i mając wrogów. I kto w jakim okresie był silniejszy — ten wygrywał, chociaż jednocześnie przegrywała młodzież i lutnictwo.

— „Choć nie jest tak źle, dorzuca Mardula, — kiedy ja zapisywałem się do SPAL (Stow. Polskich Artystów Lutników) byłem 33 na liście; dzisiaj jest nas już 110! U mnie samego z piętnastu przeszło praktykę w szkole i u pracowni. A zatem mam bardzo utalentowanego wychowanka, już pełnoprawnego lutnika, Bogusława Kietę. On mnie zastąpi, bo ja już na emeryturze a w nim cała młodość przyszłości. Zresztą z tymi chętnymi nie jest najgorzej,

ZDZISŁAW SIERPIŃSKI

garną się do lutnictwa młodzi, może właśnie tu u nas, gdzie te tradycje poczynające się od „złuboków” są najstarsze. Tylko brak właśnie takiej dobrej szkoły...”

I znowu od współczesności przechodzimy w przeszłość. Co i raz zresztą mam trud-



Franciszek Mardula — lutnik z Zakopanego, Fot. Stanisław Chmielewski

ność trzymania pana Franciszka przy temacie: bo to u ciebie mi w medalowie dyscyplinie narciarskiej lub lekkoatletycznej, pokazuje zdjęcia z czasów, gdy był gimnastykiem i organizatorem sportu na swoim terenie. Ale nawet taka dziedziną jak węgarkstwo nie jest mu obca i również tutaj chlubi się sukcesami udokumentowanymi odznakami, medalami, dyplomami. Wreszcie jednak udaje mi się wyciągnąć z Marduly jego lutnicze sukcesy odnoszone od lat. I tak: zrobił w swoim życiu prawie 200 instrumentów smyczkowych. Pierwszy raz bierze udział w konkursie krajowym w roku 1955 i od

razu zdobywa wyróżnienie i prawo należenia do SPAL. Następnie brał udział w części „lutniczej” Konkursu Wiedeńskiego w Poznaniu i wtedy zdecydował się również po raz pierwszy wystartować po raz pierwszy w Liege, gdzie odbywał się konkurs na kwartety. W 1972 roku doszedł w Belgii do finałowej półki (wtedy to Świerk z Polski zdobył trzecie miejsce). W pięć lat później Mardula zdobył piątą nagrodę (na 19 państw, które wystawiły 196 instrumentów!) na Konkursie Wiedeńskim.

— „A właśnie, jeszcze wspominałem, że we Wrocławu dostałem srebrny medal za altówkę, ale to było jeszcze w 1958 roku”.

Siedzimy już drugą godzinę. Andrzej Bachleda dawno pojechał do domu, a ja słucham wspomnień, tajemnic lutniczej sztuki i tajemnic dobrego drzewa, najważniejszego — obok talentu mistrza — elementu składowego każdego instrumentu.

— O, widzi Pan — mówi Mardula — tę sień mojego domu, razem z tą ścianą? To Świerk leśniczynowy; ma więcej jak sto lat!

I nagle rozmarzony mówi ścisłym głosem:

— Żeby to można było zobaczyć. Rodzina nie pozwala. Panie! Co to za uspaniałe drzewo na skrzypce! No ale i tak, wcześniej czy później, cała ta ściana trafi do pracowni lutniczej. Szkoda, żeby się w domu marnowała... Jeśli kiedyś, przechodząc, zobaczycie na Kościelnej dom bez jednej ściany — to będzie to znaczyło, że Franek Mardula złożył swe marzenia o dobrym drzewie na instrumenty...

Izrael umacnia pozycję w Libanie Płd.

Budowa okopów i fortyfikacji ★ Patrole lotnicze ★ Dewastacja rolnictwa na terenach okupowanych

BEJRUT (PAP). Zapewnienia Tel Awiwu, iż już przed tygodniem rozpoczęto stopniowe wycofywanie wojsk izraelskich z południowych rejonów Libanu, okazują się być chwytym propagandowym, mającym uspokoić światową opinię publiczną domagającą się natychmiastowego zaprzestania okupacji tego terytorium.

Jak wynika z relacji naczynych świadków przybywających z południa do Bejrutu, wojska izraelskie nie tylko się nie wycofuja, ale umacniają swe pozycje. Żołnierze izraelscy okopują się, wznoszą fortyfikacje, a ich lotnictwo nieustannie kontroluje libańską przestrzeń powietrzną.

Korespondenci agencji prasowych piszą, że np. wioskę południowolibańską Chleiwę zamieniono w twierdzę. Na wzgórzach otaczających ją, zgrupowano co najmniej 15 człowiek izraelskich. Budowle usypują wokół wioski ogromny wał ziemny. Podobny obraz można zobaczyć w pobliżu miasta Saura, gdzie spychacze są wykorzystywane do budowy umocnień wojskowych.

O tym, że okupanci izraelscy zamierzają pozostać na południu Libanu świadczą m. in. to, że izraelskie biura turystyczne zakomunikowały o organizowaniu w czerwcu br. wycieczek do Libanu południowego. Tego rodzaju wycieczki turystyczne są już praktykowane na okupowanych przez Izrael zachodnim brzegu Jordani i strefie Gazy.

W związku z przedłużającą się obecnością wojsk izraelskich w południowym Libanie, zwraca się tam uciążliwa, jakże ponosi ten kraj wskutek dewastacji upraw i braku możliwości zbioru plonów na terenach okupowanych.

Według wstępnych ocen, inwazja izraelska będzie kosztowała Liban ok. 30 mln dolarów z tytułu strat poniesionych na plantacjach owoców cytrusowych i tytoniu. Przewodniczący południowolibańskiej Izby ds. handlu i przemysłu — Mohammed Za'atari stwierdził, że przed inwazją zdolano zebrać zaledwie połowę plonów, i że resztę należało zbierać za pierwszym kwietniem.

W rokowaniach wiedeńskich o liczebności wojsk

WIEDEŃ (PAP). Tadeusz Derlatka pisze: W Wiedniu odbyło się 166 posiedzenie delegacji 19 państw biorących udział w rokowaniach w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojenia w Europie środkowej. Na posiedzeniu zabral głos delegat W. Brytanii, Edwin Bonland.

Wystąpienie nie przyniosło nic nowego. Potwierdził to rzecznik delegacji krajów NATO, który na spotkaniu z prasą — na pytanie: czy Zachód przedstawił jakieś nowe propozycje, odpowiedział przecząco.

W swoim wystąpieniu delegat W. Brytanii nawiązał do propozycji Zachodu z 1975 r. Domagał się on, jak zwykle, większych redukcji po stronie krajów socjalistycznych i usiłował podważyć wartość kompromisowych propozycji krajów socjalistycznych z lutego 1976 r.

Delegat brytyjski odnosił do pozytywnej roli dyskusji w sprawie danych o liczebności wojsk obu stron. Wyraził się to w połowie marca w wymianie dodatkowych informacji liczebnych o wojskach lądowych i na początku kwietnia o wojskach lotniczych. Jak wiadomo, marynarka wojenna nie jest przedmiotem rokowań wiedeńskich.

W związku z tym warto przypomnieć, że na początku obecnej rundy rokowań rzecznik krajów NATO oświadczył, że złozenie nowych propozycji Zachodu uzależnione jest właśnie od postępu w dyskusji na temat liczebności wojsk. (P)

Wojska Angoli odparły atak oddziałów Zairu

NOWY JORK (PAP). Minister spraw zagranicznych Angoli, Paulo Jorge przesłał sekretarzowi generalnemu ONZ list, w którym poinformował go o wtargnięciu w ub. miesiącu na terytorium angolskie znacznych sił zairskich. List informuje, że wojska angolskie przystąpiły do natychmiastowej kontrofensywy, zmuszając napastników do wycofania się. Wojska zairu, wspierane przez lotnictwo, przekroczyły granicę angolską 20 marca br. o świcie. P. Jorge zwraca uwagę, że wzdłuż wschodniej granicy Angoli skoncentrowane są znaczne siły Zairu, (P)

Szybkość — 103 km na godz.

Pierwszy rejs największego na świecie poduszkiowca

LONDYN (PAP). W czwartek w górnym na wyspie Wight (W. Brytania) spuszczono na wodę największy na świecie poduszkiowiec, przeznaczony do przewożenia pasażerów i samochodów przez kanał La Manche.

Pojazd, nazwany „Super-4”, wazy 300 ton, może zabrać 416 pasażerów i 60 samochodów. W czasie pierwszego próbnego rejsu rozwinął szybkość ok. 45 węzłów (ok. 100 km/godz.). Do normalnej eksploatacji wejdzie w czerwcu br. (P)

Większość upraw cytrusowych w Libanie położona jest na śródziemnomorskich przybrzeżnych równinach oraz w połączonych tarasach dolin, stromopięnych się do góry od samego wybrzeża. Jedną z najwyższych jest dolina Litani. Rzeki ta stanowiła linię graniczną dla najdalej na północ wysuniętych przyczółków wojsk izraelskich. Lotnictwo izraelskie często bombardowało ciągnące się wzdłuż rzeki gaje cytrusowe pod pretekstem, że służą za kryjówkę partyzantom palestyńskim. Straty poniesionych z tego tytułu — zaznaczył Za'atari — nie sposób jeszcze w tej chwili ocenić.

Prawicowa milicja rozbroiła oddział Norwegów

W czwartek doszło do incydentu między żołnierzami norweskimi z oddziału ONZ a oddziałem sił prawicy w miejscowości Tajba. Oddział Norwegów został tam rozbrojony przez prawicową milicję i zmuszony do opuszczenia Tajby.

Meksyk nie wysłał żołnierzy

NOWY JORK (PAP). W siedzibie ONZ w Nowym Jorku poinformowano, że rząd Meksyku cofnął oświadczenie wysłania do Libanu południowego kontyngentu wojskowego, który miał wejść w skład tymczasowej siły pokojowych ONZ (UNIFIL).

ONZ zabiega, aby ramach utrzymania zasady podziału geograficznego w skład sił pokojowych ONZ w Libanie południowym weszli żołnierze jednego z państw Ameryki Łacińskiej. (P)

Pierwsze posiedzenie nowego rządu francuskiego

PARYŻ (PAP). Korespondent PAP, Robert Bielecki pisze: W czwartek odbyło się pierwsze posiedzenie nowego rządu francuskiego. Prezydent Valéry Giscard d'Estaing przedstawił na nim główne założenia polityki rządowej na najbliższe lata.

Valéry Giscard d'Estaing oświadczył m. in. że nowy rząd powołał kontynuować wysiłki w celu całkowitego uzdrowienia francuskiej gospodarki. Prezydent poruszył również sprawę stosunków z opozycją. Uważa on, że „polityka otwarcia” powinna być realizowana stopniowo i że nie można oczekiwać nagłych zmian w stosunkach między obzem rządowym a lewicą. Zapowiedział też szerszy dostęp opozycji do środków masowej informacji.

Po katastrofie w kopalni w Aleksincu

Akcja pomocy dla rannych Projekt zmian w prawie górniczym w Serbii

Od stałego korespondenta JERZEJO WOYDYŁY

Belgrad, 6 kwietnia

(P) Jugosłowiańskie górnictwo odkryło się ciężką żałobą. Tragiczna katastrofa, jaka wydarzyła się w kopalni węgla w Aleksincu pochłonęła 6 ofiar, 22 osoby są ranne, w tym trzy ciężko.

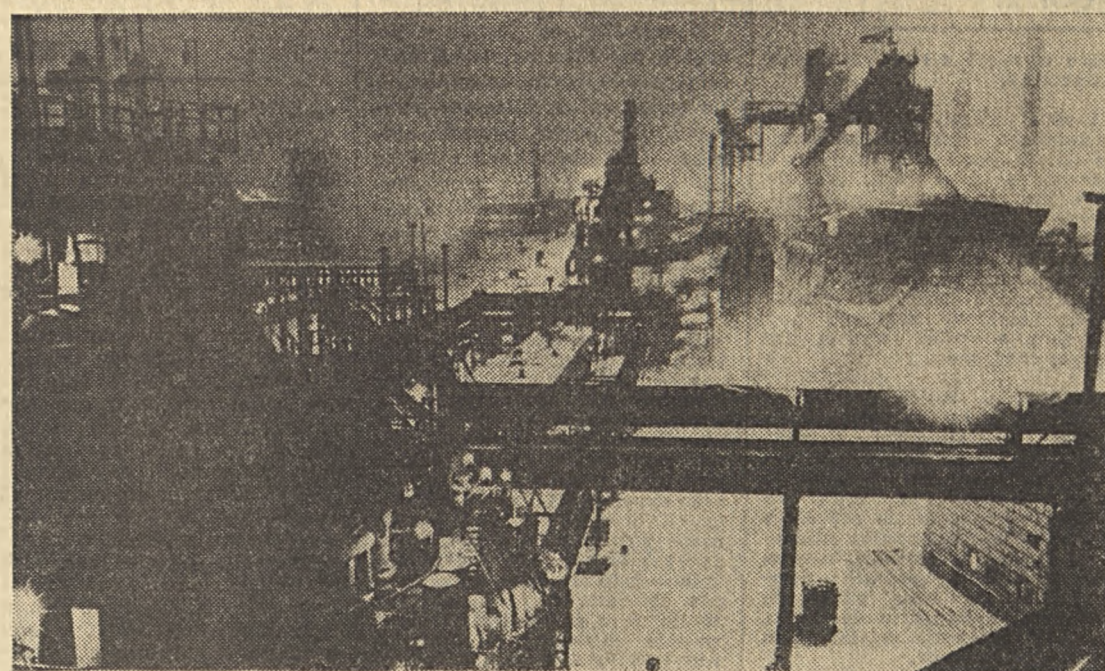
Stalo się to w poniedziałek wieczorem, tuż przed zakończeniem pracy drugiej zmiany. W południowej części kopalni „Morava” na głębokości 500-600 metrów doszło do wybuchu metanu. W tym czasie pod ziemią znajdowało się 79 górników. Błyskawicznie zorganizowana akcja ratunkowa trwała dwie godziny. Stwierdzono, że w momencie wybuchu śmierć poniosło 4 górników. Wielu było rannych, których natychmiast wywieziono na powierzchnię. Większość z nich doznała poparzeń co najmniej połowy powierzchni ciała. Czterech najciężiej poszkodowanych, przewieziono do Belgradu. Pomimo intensywnej pomocy lekarskiej stosowanej na najnowocześniejszych środkach — dwóch górników zmarło. Dwóm innym nadal grozi śmiertelna niebezpieczeństwo.

Ludność górnictwa Aleksinca samorządnie i masowo zgłosiła się do akcji kwiadawstwa. Serdeczną opieką otoczono rodziny poległych i rannych górników. Spustozone tereny kopalni poddane zostały szczegółowym badaniom przez ekipę specjalistów. Stwierdzono, że na szczycie metanu nie było zbyt wiele i dlatego nie doszło do zaważenia chodników. Gdyby fala eksplozji była silniejsza, mogłoby być o wiele więcej ofiar.

„Zal i ból na każdym kroku — pisze dziennik „Politika” — chorągwie państwowe, partyjne i górnicze opuszczane do polowy masztów, oto dzisiejszy obraz zagłębia górniczego w Aleksincu”. Kopalnia „Morava” nadal jest nieczynna.

Traf chciał, że katastrofa wydarzyła się niemal w momencie, gdy rząd Socjalistycznej Republiki Serbii przystąpił do rozprawy projektu zmian w prawie górniczym. Katastrofa w Aleksincu stała się „jeszcze jedną przestrogą — pisze „Politika”, że eksploatacja surowców w kopalniach głęboko-

Gospodarczy i społeczny rozwój radzieckiego Dalekiego Wschodu



Syberyjskie zakłady metalurgiczne.

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

piętnastu lat realizacji planu pięcioletniego — oświadczył L. Breżniew — znacznie wzrosła potencjał gospodarczy poszczególnych republik i obwodów, całego Związku Radzieckiego.

Mówca podał przykładowo, że przyrost środków trwałych w gospodarce narodowej, jaki nastąpił w tych latach, równy jest wielkości środków trwałych, jakimi kraj dysponował w połowie lat pięćdziesiątych. Niezależnie od wprowadzania do produkcji osiągnięć rewolucji naukowo-technicznej. Przynoszą wyniki wytworzyła polityka rolno-państwowa. Mimo że w ciągu ostatnich 3 lat w wielu rejonach panowała susza i trudne warunki atmosferyczne, gospodarka rolna rozwijała się pomysłnie. W omawianym okresie w rozwój gospodarki narodowej zainwestowano około 240 mld rubli.

Stwierdzając, że sukcesy gospodarcze stanowią podstawę stałego zwiększania dobrobytu ludności, L. Breżniew zwrócił uwagę, iż na obecnej naradzie wiele mówiono nie tylko o sukcesach, ale również o niedociąganiach, co podsytykowane było troską o ich usunięcie. W wystąpieniach mowa była o tym jak w poszczególnych obwodach i krajach walczą się z „waskimi gardłami”. Na pierwszy plan — powiedział L. Breżniew — wysuwa się konieczność racjonalnego wykorzystywania wszystkich czynników rozwoju: rejonów, a więc także surowców, materiałów i artykułów rolnych. Słrwał — podkreślił — należy sprowdzić do minimum.

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „Prawda”, że manewry NATO organizowane są tuż po wyjeździe z Mogadyszuru zastępcy sekretarza USA ds. afrykańskich, który z kierownictwem somalijskim omawiał problem dostaw broni. (P)

Wzraca uwagę fakt, pisze „

KRAJU KRAJU KRAJU

Kierunki działania związków zawodowych

(B) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1
zbilansowane dorobek minionych lat, lecz przede wszystkim po to, by przedyskutować możliwości bardziej skutecznego działania, stosownie do rangi nadanej sprawie. W tym celu, w związku z partią państwa i związkami zawodowymi, na miarę potrzeb zdrowotnych ludzi pracy rosnących wraz z rozwojem gospodarczym i cywilizacyjnym kraju.

Program rozwoju ochrony zdrowia założeń robotniczych do 1990 r. przyjęty w ub.r., przewiduje stopniową poprawę wyposażenia, sytuacji materialnej i kadrowej przemysłowej służby zdrowia. Równolegle jednak, w opinii związków, trzeba lepiej spożytkować rezerwy, jakie kryją się w obecnym stanie posiadania medycyny przemysłowej. Konieczne jest zwłaszcza pełne wykorzystanie aparatury i sprzętu medycznego w przychodniach zakładowych, udostępnianie ich pracownikom innych zakładów.

Celowy jest dalszy rozwój dobrze wyposażonych przychodni międzyzakładowych, tworzenie wspólnych ośrodków diagnostycznych. Szczegółowe znaczenia nabiera racjonalne gospodarowanie kadrami, a zwłaszcza czasem pracy lekarzy. Chodzi przede wszystkim o oddzielenie ich od licznych czynności statystycznych, biurowych i administracyjnych.

Podstawowym zadaniem lekarza przemysłowego — podkreślano w wielu wypowiedziach — ma być nie wypisywanie recept i zwolnień, lecz zapobieganie

chorobom. Działalność profilaktyczna jest w ogóle fundamentalną zasadą nowoczesnego systemu ochrony zdrowia załóg. Niestety wielu zakładom daleko jeszcze do takiego modelu.

Za ważne zadanie społeczne i ekonomiczne plenum uznało przyspieszenie rozwoju rehabilitacji przemysłowej. Działalność taka w różnych formach prowadzi obecnie ok. 500 zakładów, a w br. dotarło do tego dalszych 350, co pozwoli na objęcie rehabilitacją ok. 60 tys. pracowników. Mimo to liczba osób niepełnosprawnych, które trzeba uchronić przed inwalidztwem, jest kilkakrotnie większa. Stąd konieczność szerszego organizowania ośrodków rehabilitacji. Dotyczy to także oddziałów i stanowisk pracy chronionej, w tym również dla kobiet w ciąży.

Plenum zobowiązało instancje związkowe do powołania w miejscowościach uzdrowiskowych rad koordynacyjnych obiektów związkowych i zakładowych, co oczywiście nie narusza uprawnień poszczególnych związków i zakładów do dysponowania miejscami w swoich sanatoriach. Plenum powołało przy CRZZ Naczelną Radę Koordynacyjną do tych spraw. W skład rady weszli: opór. działacze związkowych, przedstawiciele kierownictwa resortu zdrowia, zjednoczenia „Uzdrowiska Polskie” i ZUS.

W drugiej części obrad CRZZ rozstrzygnięto zagadnienia związane z przygotowaniem do IX Światowego Kongresu Związków Zawodowych, który będzie

obradował w Pradze w dniach 16-22 bm. Zatwierdzono listę delegatów, którzy będą na tym forum reprezentować 12-milionowy polski ruch zawodowy. W skład 27-osobowej delegacji, na której czele stoi W. Kruczek, wchodzi przedstawiciel różnych grup zawodowych i regionów. W obradach plenum uczestniczył kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR — Teodor Palimaka i minister zdrowia i opieki społecznej Marian Śliwiński. (PAP)

★ ★ ★
(P) Nowe zakłady przemysłowe, zapewniające pracownikom bezpieczniejsze i higieniczne warunki pracy, wnikliwa kontrola nad przestrzeganiem zasad bhp, sprawowana przez związki zawodowe i wreszcie przemysłowa służba zdrowia, coraz lepiej przeszkolona do wykonywania swych zadań, wszystko to sprawia, że jest wyraźny postęp w dziedzinie ochrony zdrowia robotników. Jednocześnie jednak, i słusznie, rosną wymagania pod adresem leśnictwa przemysłowego.

W dwudziestą piątą rocznicę powstania w Polsce przemysłowej służby zdrowia, plenum CRZZ postawiło przed służbą bardzo wysokie zadania. Stwierdzono, że dalsza poprawa działalności profilaktycznej uzależniona jest bezpośrednio od wielokrotnego zwiększenia liczby zakładowych laboratoriów badań środowiskowych. Ustala ją one wysokość stężeń substancji szkodliwych na stanowiskach pracy.

Na podstawie tych badań lekarze przemysłowi wysuwają pod adresem dyrekcji zakładów, precyzyjne postulaty poprawy warunków bhp. Najciekawszym zagrożeniem zdrowia w zakładach przemysłowych jest nadmierne hałas i wibracje, których zmniejszenie zależy do najpilniejszych zadań kierownictwa.

Konieczne jest wprowadzenie ustawowego obowiązku badania wszystkich nowych substancji chemicznych przed zastosowaniem ich w produkcji. Do tych czas o ich szkodliwości można, niestety, przekonać się dopiero wówczas, gdy skutki ich działania odbiją się na zdrowiu pracowników.

Od zakładów przemysłowych należy wymagać, by dla wszystkich tych, którzy stracili zdrowie w czasie pracy, organizowały oddziały rehabilitacyjne. Istniejąca liczba zakładowych i międzyzakładowych ośrodków rehabilitacji jest niewystarczająca.

Zagadnieniem, które ciągle jeszcze jest nierozwiązane, jest właściwe kwalifikowanie kandydatów do szkół zawodowych. Mimo iż cała młodzież szkół podstawowych jest pod opieką lekarzy szkolnych, zdarza się, że uczniowie są kierowani do zawodów, które ze względu na ich stan zdrowia, wady wzroku, słuchu, postawy lub inne, są dla nich nieodpowiednie.

Lepszy dobór kandydatów do szkół zawodowych zmniejszyłby w przyszłości płynność kadr w zakładach pracy oraz liczbę inwalidów pracy. W tych samych warunkach bowiem jedni ludzie mogą pracować bez szkody dla zdrowia, a inni je tracą. Są to sprawy dobre znane lekarzom przemysłowym, ale niedostatecznie szkolnej służbie zdrowia. Czas, by wycofano z tego odpowiednie wnioski. (A.J.)

ZYCIE i NOWOCZESNOŚĆ

WSZECHNICA POLSKIEJ AKADEMII NAUK Elektronika w chemii radiacyjnej

(P) Chemia radiacyjna jest działem chemii obejmującym procesy chemiczne inicjowane przez promieniowanie jonizujące. Co prawda niektóre zjawiska z jej zakresu znane były od dawna, jak na przykład zacierzenie klisz fotograficznych wywołane promieniowaniem radioizotopów, to jednak chemia radiacyjna jako oddzielna dyscyplina wyodrębniła się dopiero w okresie II wojny światowej w związku z intensywnymi pracami nad bronią atomową. Szybki rozwój tej dziedziny chemii

„Maluchowie” procenty PKO załatwiane w 48 godzin

Informacja własna

(P) Pisaliśmy przed miesiącem o kłopotach klientów PKO, którzy po kilkanaście dni musieli wyczekać na dopisanie procentów do książeczek oszczędnościowych z przedpłatami na małe „Polskie Fiaty 126p”. Spostrzeżenia „Życia” trafiły do przekonania kierownictwa Narodowego Banku Polskiego.

Od dyrektora m.rr Henryka Mindaka otrzymaliśmy list, w którym wyjaśnia, że tak długi okres załatwiania „maluchów” książeczek wynikał z przejściowego spięcia w dotychczasowej służbie z dopłatami „Polskie Fiaty 126p” wraz z dopłatami do „Polskiego Fiatu 126p”. „Podzielając służność krytyczny uwag — czytamy w liście — uprzejmie informuję, że wydane zostały dyspozycje zapewniające likwidację książeczek z przedpłatami na „Fiaty 126p” wraz z dopłatami do „Polskiego Fiatu 126p” w I Oddziale PKO w Warszawie przy ulicy Śnieżkiewicza 12”. (dar)

nastąpił po wojnie wraz z rozwojem atomistyki i rozpowszechnieniem silnych źródeł promieniowania.

Chemia radiacyjna korzysta zasadniczo z dwóch rodzajów źródeł promieniowania jonizującego: izotopów promieniotwórczych (najczęściej kobalt 60), które emitują promieniowanie gamma, oraz akceleratorów (najczęściej liniowych), które przyspieszają elektrony do odpowiedniej energii. Mechanizm przeniesienia energii inicjującej procesy chemiczne w chemii radiacyjnej jest nieco odmienny dla różnych rodzajów promieniowania. Niemniej jednak podstawową rolę w tym procesie odgrywa elektron.

Właśnie o tym „jak one powstają i jak oddziałują z cząsteczkami ośrodka napromiennianego” mówił prof. dr Jerzy Kroh na wykładzie wygłoszonym 6 bm. Był to pierwszy z cyklu wykładów poświęconych elektronom w chemii radiacyjnej; następne odbędą się 13 i 20 bm. (agor)

Uwaga kierowcy i rodzici! Dzieci ofiarami tragedii na szosach

Informacja własna

(P) Kroniki milicyjne znowu zanotowały serię tragicznych wypadków na drogach. Są zabici i ranni. Wśród śmiertelnych ofiar wypadków są małe dzieci.

W miejscowości Świętów, woj. gdańskie pod koła samochodu ciężarowego marki „Kraś” dostała się 2-letnia dziewczynka, która bawiła się na poboczu drogi. Dziecko zginęło. (J.J.)

Sport Sport Sport Sport Sport Sport

W Pałacu Młodzieży

Międzynarodowe mistrzostwa

Polski w skokach do wody

(P) Po kilkuletniej przerwie na pływalni Pałacu Młodzieży w Warszawie odbędzie się mistrzostwa Polski w skokach do wody w obszarze międzynarodowej. Obok naszej czołówki, wystartują zawodnicy z Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego, a więc krajów liczących się w międzynarodowej stawce.

Zawody odbędą się na pływalni Pałacu Młodzieży w najbliższą sobotę i niedzielę, początek — o 9.00 r. o godz. 16.

W niedzielę będzie można ponadto zobaczyć pokaz baletu na wodzie, grupy trenera Reksasa z Pałacu Młodzieży, oraz bardzo atrakcyjne, humorystyczne skoki do wody w wykonaniu zawodników krajowych i zagranicznych.

Fibak i Okker wygrywają

(P) Wojciech Fibak i Tom Okker, którzy wyeliminowali zostali z turnieju w Rotterdamie już w pierwszej rundzie gier pojedynczych, wspólnie występują w debi w tych zawodach. W pierwszym meczu Okker i Fibak pokonali australijską parę Sydneya Balla i Tima Warwicka 6:3, 6:4.

W meczach II rundy gler pojedynczych, Jimmy Connors zwyciężył Kjella Johanssona 6:3, 6:1, a Vitas Gerulaitis wygrał z Jaime Fillolem 6:0, 6:1.

Turniej koszykówki

(P) W USA rozpoczął się międzynarodowy turniej koszykarski. W miejscowości Atlanta (a następnie w Chapel Hill i Lexington) toczą się boje drużyny Jugosławii, ZSRR, USA i Kuby.

W pierwszych meczach mistrz Europy — Jugosławia, pokonała mistrza świata i brązowego medalistę z Montrealu, drużynę ZSRR 97:79 (50:42). Najwięcej punktów dla Jugosławii zdobyli: Dalipagic — 28 i Kicanovic — 26; dla ZSRR — Zigili — 18 i Miskhin — 16. USA wygrały z Kubą 109:64 (56:21). Dla USA najwięcej punktów zdobyli: Gilles — 17, Moncrief — 15 oraz Robey, Macey, Greenwood i Griffith — po 12; dla Kuby — Urgelles — 16.

„Mazurek” coraz bliżej Las Palmas

(P) Pozycja jachtu „Mazurek”, na którym kpt. Krystyna Chojnowska-Liskiewicz zmieniła do portu w Las Palmas, wynosiła 5.1.V. o godz. 14 GMT 32

Lekkoatleci 29 państw w mistrzostwach Europy

(P) Organizatorzy tegorocznych lekkoatletycznych mistrzostw Europy, które odbędą się w Pradze w dniach 29 sierpnia — 4 września, oczekują rekordowej obsady tej imprezy. Do tej pory do mistrzostw zgłoszonych 1107 reprezentantów z 29 państw.

W pełnym toku są prace renowacyjne przy stadionie na Strahovie. Po przebudowie trybuny tego obiektu pomieszcza 51 tys. widzów. Prace renowacyjne zakończone zostaną już w czerwcu. W dniach 17—19 tego miesiąca rozegrany zostanie na tym stadionie czwórmecz Szwecja — Norwegia — Grecja — CSRS, a 2 lub 3 lipca odbędzie się tam tradycyjny memoriał Rosicky'ego. To dwie imprezy będą generalnym sprawdzianem urządzeń stadionu na Strahovie przed mistrzostwami Europy.

W SKRÓCIE

● 15 radzieckich szachistów uczestniczących we Lwowie w szachowym turnieju FIDE, stoczyło w pierwszej rundzie bardzo zaciekłe pojedynki. Dorfman przegrał z Balasowem, Gulko odniósł grę z Bieljawskim, a pięć spotkań przyniosło remis: Bagirov — Tukmanov, Koziewicz — Romaniszyn, Geller — Czechowski, Smyslov — Swiesznikow i Waganian — Sawonow.

● Rozegrano kolejne mecze eliminacyjnego turnieju grupy „C” przed mistrzostwami Europy w koszykówce juniorów. Wyniki: Bułgaria — Finlandia — 108:62 (40:32), Dania — Maroko — 111:73 (48:40), CSRS — Holandia — 95:63 (45:22).

W tabeli prowadzi Bułgaria przed CSRS — oba zespoły bez straty punktów.

● Rozegrano dwa zaległe mecze o mistrzostwo I ligi angielskiej. Wyniki: Aston Villa — Nottingham Forest 0:1, Everton — Liverpool 0:1.

Po tych spotkaniach drużyna Nottingham uciekła się na pierwszym miejscu w tabeli mając 55 pkt. Drugie miejsce zajmuje Everton — 50 pkt.

● Kilkadziesiąt młodych gimnastyczek z 26 krajów startowało w zawodach gimnastycznych „Ryga-78”. Dominowały w nich reprezentantki ZSRR, a jedynie 16-letnia uczestniczka z NRD — Sylwia Hindorf, potrafiła nawiązać z nimi równorzędną walkę i zajęła w wieloboju trzecie miejsce. Zwyciężyła Waleria Zidunowa — 37,7 pkt.

Najlepszą spośród reprezentantek Polski była Beata Świątek, która uzyskała 35,45 pkt., co dało jej 24 miejsce.

Po meczu w Hamburgu

Więcej korzyści odniosą pokonani?

(P) W ciągu dwóch dni (4 i 5.IV) kończącego się tygodnia

rozegrano 10 spotkań międzypaństwowych (we wtorek: NRD — Szwecja 0:1, Szwajcaria — Austria 0:1; w środę: Polska — Grecja 5:2, RFN — Brazylia 0:1, Tunezja — Holandia 0:4, Iran — Jugosławia 0:0, Argentyna — Rumunia 2:0, Meksyk — Bułgaria 3:0, Irlandia — Turcja 4:2, ZSRR — Finlandia 10:2). Tego jeszcze nie było, nawet w okresach najbardziej intensywnych kontaktów towarzyskich i walk eliminacyjnych. Coś, fi-naliści mistrzostw świata chcą wleźć w jakiejś formie. Tylko, że po tych sprawdzianach kibice są czasem jeszcze mniej zorientowani niż byli przedtem.

Weźmy dla przykładu Brazylię, która przed kilkoma dniami uległa w Paryżu Francji, a w środę nie dała pogrążyć mistrzom świata — RFN w Hamburgu. Piłkarze zachodniomexykańskich i ich trenera Helmuta Schoena żegnali na stadionie gwizdy i nie tylko, ale na konferencji prasowej szkoleniowiec RFN był zadowolony. „Porażka — powiedział — ma także dobre strony. Przekonał się, że jak nie należy grać z Brazylijczykami i nasz ewentualny mecz w mistrzostwach świata na pewno będzie miał inny przebieg”.

Nie miał natomiast szczęśliwej miny trener Claudio Coutinho, który stwierdził: „Podziwiam poglądy trenera Schoena — po meczu w Hamburgu więcej mogą nauczyć się pokonani niż zwycięzcy”.

Ciekawe, przegrani się cieszą, wystraszeni są zwycięzcy. Komu wierzyć? Zwycięstwo piłkarzy Brazylii w Hamburgu poruszyło jednak gdzieś w Londynie. Londyńscy bookmacherzy oceniają teraz najwyżej szanse Brazylii w rywalizacji o mistrzostwo świata. Na Brazylię przyjmują się zakłady w relacji 7:2 na RFN — 4:1.

Niepokojać wieści napływają z Ameryki. Niezbyt chyba doceniana reprezentacja Meksyku, łatwo wygrała z Bułgarią, a Argentyna z Rumunią. Ten ostatni mecz rozegrano w środę późnym wieczorem, a wynik doznał do Polski dopiero w czwartek rano.

Argentyna — Rumunia 2:0 (2:0)

Mecz rozegrano na stadionie Boca Juniors. Obie bramki dla zwycięzców zdobył Daniel Passarella (w 20 i 35 min.). Widzów 40 tys.

Argentynicy wystąpili w składzie: Fillol, Olguin, L. Galvan, Passarella, Tarantini, Ardiles, Gallego, Valencia (Villa), Houseman, Luque, Bertoni (Bravo).

Było to bardzo emocjonujące spotkanie, obfitujące w wiele

ewaluacji podbramkowych. W

pierwszej fazie meczu inicjatywa należała do gospodarzy. Argentynicy w ciągu 30 minut meczu przeprowadzili kilka groźnych akcji, z których mogli uzyskać bramkę. W pierwszej połowie rumuński bramkarz Raducanu skapitulował dwukrotnie. W 20 min. meczu po rzucie wolnym, wykonanym przez Rene Housemana, Daniel Passarella zdobył prowadzenie dla gospodarzy. Kwadrans później Alexandru Satmareanu sfaułował Daniela Bertioniego w odległości ok. 35 m od bramki. Piękny strzał Passarelli z rzutu wolnego przyniósł Argentyncom drugą bramkę. Od tego momentu coraz częściej do głosu dochodził Rumuni.

Goście mieli kilka okazji do zdobycia bramki, ale Dudu Georgescu i Anghel Iordanescu nie wykorzystali najlepszych z nich. Również Argentynicy mogli zdobyć jeszcze kilka bramek, ale strzały Rene Housemana i Leopoldo Luque nie miały dostatecznej precyzji.

Trener piłkarskiej reprezentacji Argentyny, Cesar Luis Menotti wypróbował w spotkaniu z Rumunią 13 piłkarzy. Warto zaznaczyć, że na ławce rezerwowych przebywał Osvaldo



(P) Kazimierz Deyna był najlepszym piłkarzem w środkowym meczu naszej reprezentacji z Grecją

Piazza, który przybył do Buenos Aires z Francji w poniedziałek.

Interesujące dla nas były jeszcze dwa spotkania: Turcja z Holandią i Irlandia z Turcją. W tym pierwszym Holendrzy wykazali, że Turczykom brakuje jeszcze trochę do światowej czołówki. Holendrzy, mimo że wystąpili bez Neeskensa, Repa i Resenbrinka wygrali bez trudu. Gospodarze spisali się słabo.

Mecz w Dublinie pozwał osadzić w jakiejś formie jest przyszyły (12.IV w Łodzi) przeciwnik naszej reprezentacji. Irlandczycy odnieśli łatwe zwycięstwo. W ciągu 23 minut gospodarze zdobyli 4 bramki. Tracy, po razie Giles (grający trener) oraz McGee. Ich zwycięstwo mogło być jeszcze wyższe, ale nie wykorzystali wielu dogodnych sytuacji. Trener John Giles nie mógł skorzystać ze wszystkich najlepszych irlandzkich piłkarzy. Sześciu z nich nie otrzymało zwolnień z angielskich klubów.

Pochlebne recenzje zebrała reprezentacja Iranu, która dobrze zaprezentowała się w bezbramkowym meczu z Jugoslawią. Gospodarze mieli kilka okazji do zdobycia bramek, ale świetnie bronili bramkarz jugosłowiański Ivan Katalinic. Druga iraska nie mogła wystąpić w tym meczu w najbliższym składzie, kilku piłkarzy jest kontuzjowanych. Trener reprezentacji Iranu Hashmat Mo-hajerani powiedział: „Obecnie stać naszą drużynę na zademonstrowanie 60 procent swoich potencjalnych możliwości. Chyba w lepszej formie będziemy 18 kwietnia. Kiedy zmierzmy się z drużyną Wali”.

W II lidze piłkarskiej

Polonia gra z poznańską Olimpią na Stadionie Dziesięciolecia

(P) Wśród warszawskich kibiców

duże zaniepokojenie budzi pozycja Polonii. Przypomnijmy, że w rundzie jesiennej radziła sobie oni zupełnie nieźle i przez pewien czas zajmowali nawet miejsce w czołówce. Początek rozgrywek wiosennych okazał się jednak słaby. Polonia przegrała 3 spotkania i znalazła się w strefie spadkowej.

Czy Polonia gra aż tak źle? Naszym zdaniem nie odbiega poziomem od pozostałych drużyn. Młodym zawodnikom brakuje jednak tych umiejętności, które przechodzą razem z rutyną. Grają oni ambitnie, ale mało efektywnie. Brak skutecz-

ności to główny mankament polonistów. Nie da się tego poprawić z tygodnia na tydzień.

Nie spodziewamy się więc jakiegś metamorfozy obecnego zespołu. Ale przynajmniej w Warszawie punktów niech Polonia nie traci. Od IV kolejki wiosennej będą polonisci gospodarzami na Stadionie Dziesięciolecia. W sobotę o godz. 15 spotkają się oni w meczu z poznańską Olimpią. Wejście na stadion od strony Wisły i ronda Waszyngtona. Z Olimpii do tej pory Polonia większych problemów nie miała. Mamy nadzieję, że i tym razem uda się jej zwyciężyć.

Gwardia gra mecz wyjazdowy z Wartą Poznań. A oto program XIX kolejki:

GRUPA POŁOŃCZA
Lechia — Jagiellonia
Gwardia K. — Avia
Motor — Start
Radomsk — Baityk
Arkonia — Stoczniowiec
Zagłębie — BKS Byd.

GRUPA POŁUDNIOWA
Małapanew — GKS Tychy
Start — Stal St. Wola
Moto Jelez — Górnik Wałb.
ROW — Siarka
Resowia — GKS
Chernik — Bielsko
Odra Wodzisław — Wisłoka
Piast — Hutnik

(Z)

Zwycięstwo juniorów

(P) W ośrodku sportowym w Kamieniu przebywają na kilkudniowym grupowaniu piłkarze, spośród których wyłoniona zostanie drużyna na turniej UEFA juniorów. Zajął z 25 zawodnikami prowadzi trener Edmund Zientara. Obok testów i zajęć teoretycznych, zaplanowano rozegranie dwóch spotkań kontrolnych. W pierwszym z nich juniorzy zmierzają się z II-ligowym zespołem wodzisławskiej Odry. Zwyciężyli juniorzy 3:0 (3:0), pokazując — szczególnie w pierwszej połowie — ciekawą, szybką i nieszlakowną grę. Wszystkie bramki zdobył zawodnik krakowskiej Wisły — Andrzej Iwan.

Kolejnym sparringpartnerem juniorów będzie Górnik Zabrze. Mecz rozegrany zostanie w najbliższych tygodniach na stadionie chorzowskiego AKS, który w maju będzie widownią dwóch spotkań turnieju UEFA.

RADIO

PIĄTEK 7.IV

Program I

Wład. 6.00 7.00 8.00 9.00 10.00 11.00
12.00 13.00 14.00 15.00 16.00 17.00 18.00 19.00 20.00 21.00 22.00 23.00

5.05-6.00 Zielone Studio 6.05
NURT - pedagogika - Kształce-
nie postaw twórczych 6.25-9.00
Sygnały dnia 9.05-11.40 Cztery po-
try roku 11.25 Niezapomniane stro-
nie - "Długość w kontusz" 11.40
Tu Radio Kierowców 12.05
Z kraju i ze świata 12.25 Melodie
12.45 Rola kwadrans 13.00 Muzyka
wojskowa 13.25 Laureaci Konkursu
Nagran Radiowych Muzyki
Ludowej 13.40 Kącik melomana
14.00 Studio "Gama" 14.20 Studio
Relaks 14.25 Studio Gama 15.00
Korespondencja z zagranicy 15.10
Studio Gama 16.00-18.25 Tu Jedyn-
ka 17.30-18.00 Radiokurier 18.25
Nie tylko dla kierowców 18.30
Koncert zyczeń 19.15 Orkiestra
PRMTV 19.40 "Sam Swoi" 20.05
Orkiestra w rep. popularnym 20.30
Melodie, do których chętnie wra-
camy 21.05 Kronika sportowa 21.15
Komunikaty Totalizatora Sporto-
wego 21.18 Dni Muzyki K. Szyma-
nowskiego 22.00 Z kraju i ze świa-
ta 22.20 Tu Radio Kierowców
22.23 Łódź na muz. antenie 23.00
Wita Was Polska

Program nocny

0.00 Pocałunek programu
Wład. i informacje dla kierow-
ców: 0.01 2.00 3.00

Wład. 1.00 4.00 5.00
0.07 Kalendaryzacja Kultury Polskiej
12.05 2.06 3.06 Noc z melodia
i piosenką z Krakowa
4.00 Sygnały dnia - pierwszej
zmianie

Program II

Wład. 4.20 5.30 6.30 7.30 8.30 11.30
13.30 18.30 21.30 23.30

4.35 Poradnik domowy 5.35 Obser-
wacje i propozycje 5.45 Muz. wy-
cinkami 6.00 W kilku taktach w
kilku słowach 6.10 Kalendarz 6.15
Mel. przyjaciół 6.35 Gimnastyka
6.45-7.10 Dzień dobry Warszawa
7.15 Gra Opc. Manuela 7.35 Muzy-
ka 8.00 Dialogi i zbliżenia 9.30 My
78 9.40 Dla przedświatki 10.00 "Nie-
be" - fragm. poematu 10.30 Gra
Vistula River Brass Band 10.40
Sprawy codzienne 11.00 Gra o ar-
tyści węgierscy 11.35 Postęp w go-
spodarstwie domowym 11.45 Muzy-
ka 12.05 Graja K. Andrzej Kulka
i Elżbieta Stefańska Łukowicz
12.25 Nogi panny Montmorency
12.45 Sława muzyka w nowej szacie
13.00 Wokół spraw naszego
stołu 13.15 Sceny bawiałowe z oper
13.35 Ze wsi i o wsi 13.50 Wroc-
ławskie Skorożki 14.00 Wokół
Wielce, lepiej, nowocześnie 14.25
Tu Radio-Moskwa 14.45 Muzyka
Telemanna 15.20 B. Bartok: Mi-
krokosmos 15.30 Studio Plus 16.10
Konc. Zyczeń 16.15 Muzyka
Poznań 16.40 Na Warszawską
Fali 17.00 "Pomudniowe rytmy"

17.30 "Geniuszowi słowiańscy
Rocznicy" 17.40 "Przebudzenie"
18.00 Gra Knud Vad 18.25 Piosenki
Studio "Gama" 18.40 Ludzie
wśród królów żyjący 19.05 Po-
ezja i muzyka 19.30 IV-ty Festi-
wal Młodych 20.40 Areopag (w
przerwie koncertu) ok. 21.00 d.c.
koncertu 21.30 Wład. i informacje
opow. 21.40 Piosenki Guillaume
de Machaut śpiewa Joseph Sage
22.00 Teatr PR "Śmierć nad śmie-
ciami" 22.30 XI Polskie Festiwal
Skrzypcowy im. Grażyny Bace-
wicz 23.00 "Granice jazzu" 23.35
Co słychać w świecie 23.40 Muzy-
ka

Program III

Wład. 5.00 6.00 7.00 8.00 10.30 12.00
15.00 17.00 19.30 22.00

5.05 Między snem a dniem 5.35
Gimnastyka 6.05 Między snem a
dniem 6.30 Polityka dla wszyst-
kich 7.30 Deszcz pado, stoniec
świeć... 8.05 Co kto lubi 9.00 "La-
ka w bańce" 9.10 Wokalski w re-
pertuarze bibopowym 9.30 Nasz rok
78-ty 9.45 Nagrania Zespołu
Smyczkowego 10.35 Kiermasz pikt
11.00 Zycie rodzinne 11.30-12.25
W tonacji Trójką 12.25 Za kierow-
nicą 13.00 Portrety z rozrywką
13.50 "Aecejusz ostatni Rzymianin"
14.00 Sonaty fortepianowe Schu-
berta 15.05 Wokół włoskiej pio-
senki 15.40 Rozszyfrowujemy pio-
senki 16.00 "O własnych siłach"
16.25 "Aecejusz ostatni Rzymianin"
16.45 Nasz rok 78-ty 17.05 Muzyka
UKF 17.40 Studio nagrań 18.10 Po-
lityka dla wszystkich 18.25 Czas
relaksu 19.00 Codziennie powieść
"Kroświec" 19.15 "Wesołe kumoszki
z Windsoru" 19.30 "Wesołe kumoszki
z Windsoru" 19.40 "Wesołe kumoszki
z Windsoru" 19.50 "Wesołe kumoszki
z Windsoru" 20.00 Blues wczoraj i dziś 20.30 Szu-
ka magazyn Ewy Kamilińskiej
21.00 Kreiseliana Kota Młucz-
sława pogady na muzykę 21.40
Tematy Beatlesów 22.08 Zespół
Locomotiv GT 22.15 Trzy kwad-
rany jazzu 23.00 "Mapa pogody"
- wiersze 23.05 Między dniem a
snem

Program IV

Wład. 6.40 12.00 13.00 16.00 18.00
22.30

6.00 Encyklopedia sportu 6.10
NURT - pedagogika Kształcenie
postaw twórczych 6.30 Rytm i pio-
senka 6.45-7.40 Dzień dobry War-
szawa 7.40 Radio do dyktacji 8.00
Gra Duet fortepianowy Marek i
Wacław 8.10 Radiowo-TV Szkoła
Średnia dla Pracujących Metody
K. Szymanowskiego 8.25 Muzyka
nowej (stereo lok.) 9.00 Dla kl.
III i IV (wych. muzyczne) 9.20
Podróże muzyczne po kraju 9.40
Dla przedświatki 10.00 Dla przed-
światki 10.10 Dla przedświatki 10.20
Benedetto Marcello Introdукция, aria
i prelo (stereo lok.) 10.30 Estrada
przyjaźni 11.00 Dla szkół śred-
nich (wych. muzyczne) 11.30 Sme-
ta 12.05-12.25 Głos Mazowsza
Kurpi i Podlasia 12.25 Głoda płyt

(stereo lok.) 13.00 Jez. rosyjski
13.15 Piosenki rosyjskie 13.25 Nie
tylko dla słuchaczy w mundurach
13.30 Tu Studio Stereo (stereo
ogólnopolskie) 14.00 Naukowe
rozmowy 14.15 Tu Studio Stereo
d.c. (stereo ogólnopolskie) 15.03
Portret pisarza - Leopolda Buc-
zkowskiego 15.40 Książki, do któ-
rych wracamy "Palace" 15.55
Jez. łaciński 16.25 Szkoła mistrzów
16.40-18.20 Program WORT 16.40
Na Warszawskiej Fali 17.00 Stu-
dio 17.40 Tu Studio 4 (stereo lok.)
18.00 Dziennik "6 po południu"
18.10 "6 po południu" 18.20
"Warszawski Merkury" 18.25 Ka-
lejdoskop nauki 19.00 Światowy
Dzień Zdrowia 19.15 Jez. angiel-
ski 19.30 J. Fryderyk Haendel
"Juda Macabeusz" (stereo ogólnop-
olskie) 22.25 Domenico Scar-
latti 2 sonaty klawesynowe (stereo
lokalne) 22.35 Radiowo-TV
Szkoła Średnia dla Pracujących
Historia 22.50 Transkrypcje Liszta

SOBOTA 8.IV

Program I

Wład. 6.00 7.00 8.00 9.00 10.00 11.00
12.05 15.00 19.00 20.00 21.00 22.00 23.00

5.05-6.00 Rozmait. Roln. 6.00 7.00
8.05 Przeglad prasy, 6.30 7.30 Inf.
sport 8.45 Korespondencja
rozmowy, wywiady oraz muzyka.
9.05-11.40 Cztery poro roku 11.25
Niezapomniane strońie - "Dio-
genes w kontusz" - fragm. 12.05
Z kraju i ze świata 12.25 Melodie
Rolinicy kwadrans 13.00 Dla kl.
III i IV (wych. polski). 13.20 Laure-
aci X Międz. Festiwalu Folkloru
Ziem Górskich - Zakopane 17.30
Kącik melomana 18.00 Studio "Ga-
ma" 18.20 Studio Relaks 18.25 Ko-
respondencja z zagranicy 18.30
Studio "Gama" 19.00-18.25 Tu Jed-
ynka 17.30-18.00 Radiokurier
18.25 Nie tylko dla kierowców
18.30 Przeboje Rzymu 18.35 Z poz-
nańskiego studia 19.40 Gwiazdy
jazzu - Ella Fitzgerald 20.00
Wład. i inf. dla kierowców 20.05
Pr. z zagranicy 21.10 Przeboje
z musicali 21.35 Przy muzyce o
sortcie 21.58 Totalizator 22.00 Z
kraju i ze świata 22.23 Ork. 22.30
Halo Berlin - Halo Warszawa.

Program nocny

Wład. 0.01 1.00 2.00 3.00 4.00 5.00
0.00 Pocałunek programu
0.07 Kalendarz
0.12 1.05 2.06 3.06 Nocne Studio
"Gama".

Program II

Wład. 4.30 5.30 6.30 7.30 8.30 11.30
13.30 18.30 21.30 23.30

4.35 Poradnik Domowy 5.00 Muz.
5.35 Obserwacje i propozycje 5.45
Muz. 6.00 Kalendarz 6.15 Mel. Bu-
karski 6.35 Gimn. 6.45-7.10 Muz.
strzemi miniatury instrumental-
ne 7.45-7.10 WORT 7.15 Gra ze-
spół "Chatturinn" 7.35 Słowne
"drobiazgi" muzyczne 8.00 Dialogi
i zbliżenia 8.30 "Historia w sta-
rym zamku" - słuch. 10.30 Ber-
lioz - Uwertura koncertowa op.
21. 10.40 Sprawy codzienne 11.00

Kone. chopin. 11.25 Publicystyka
międzynarodowa 11.45 Muz. 12.05
Mozart - Kone. E-dur na fagot
i orkiestrę 12.25 Czy znasz te
książki 12.45 Zespół "Swingie Sin-
gular" 13.15 Wokół muzyki 13.35
węgierskiej 13.50 Canzoni e con-
certi A. Jazzebskiego 13.55 Ze wsi
i o wsi 13.50 Carl Maria Weber
i Symfonia C-dur (1807 r.) 14.10
O zdrowiu dla zdrowia 14.30 Stu-
dio "Słonecznik" 14.50 "Czarna"
15.05 Muz. Telemanna 15.30 Studio
Plus 16.10 "Przełkrój muzyczny ty-
godnia" 16.40-17.00 Utwory K.
Szymanowskiego 16.40-17.00 Na
Warszawskiej Fali - na tal śred-
niej 17.00 Jazz 17.20 "Cyganada"
- fragm. 17.40 "Zapomnienie"
- rep. 18.00 Muz. 18.25 Piosenki z
dla Gama 18.30 Echa dnia 18.40
"Czas i ludzie" - aud. kombi-
tanka 19.00 "Matysławskie" 19.30
"Złote karty historii sławnych teat-
row operowych" 19.30 Odpowie-
dzi z czołnych szaf 20.15 Liszt
"Lata plegirymy" 21.35 Inf.
sport 21.45 Dni Muzyki K. Szy-
manowskiego - Zakopane 17.22
62. Czechosłow. 19.15 Piosenki z
interpretacje muzyki dawnej 23.35
Co słychać w świecie 23.40 Muz.

Program III

Wład. 5.00 6.00 7.00 8.00 10.30 12.00
15.00 17.00 19.30 22.00

5.05 Między snem a dniem 5.30
Gimn. 6.00 Polityka dla wszyst-
kich 8.05 Co kto lubi 9.00 "La-
ka w bańce" - odc. 9.10 Ork. 9.30
Nasze 78-ty 9.45 Nagrania Zespołu
Smyczkowego 10.35 Kiermasz pikt
11.00 Zycie rodzinne 11.30-12.25
W tonacji Trójką 12.25 Za kierow-
nicą 13.00 Portrety z rozrywką
13.50 "Aecejusz ostatni Rzymianin"
14.00 Sonaty fortepianowe Schu-
berta 15.05 Wokół włoskiej pio-
senki 15.40 Rozszyfrowujemy pio-
senki 16.00 "O własnych siłach"
16.25 "Aecejusz ostatni Rzymianin"
16.45 Nasz rok 78-ty 17.05 Muzyka
UKF 17.40 Studio nagrań 18.10 Po-
lityka dla wszystkich 18.25 Czas
relaksu 19.00 Codziennie powieść
"Kroświec" 19.15 "Wesołe kumoszki
z Windsoru" 19.30 "Wesołe kumoszki
z Windsoru" 19.40 "Wesołe kumoszki
z Windsoru" 19.50 "Wesołe kumoszki
z Windsoru" 20.00 Blues wczoraj i dziś 20.30 Szu-
ka magazyn Ewy Kamilińskiej
21.00 Kreiseliana Kota Młucz-
sława pogady na muzykę 21.40
Tematy Beatlesów 22.08 Zespół
Locomotiv GT 22.15 Trzy kwad-
rany jazzu 23.00 "Mapa pogody"
- wiersze 23.05 Między dniem a
snem

Program IV

Wład. 6.40 12.00 13.00 16.00 18.00
22.35

6.00 Jaz. niemiecki 6.15 Dla na-
uczycieli 6.30 Na kłamecie gra
Acker Bilk 6.45-7.10 WORT 7.40
Radio do dyktacji 8.00 Gama "Com-
bi" 8.10 Szkoła Średnia dla Pra-
cujących Historia 8.25 Utwory ka-
meralne Zoltana Kodalya 8.35
Sport - nauka - technika 8.45
Gra kapela 9.00 Dla kl. III i IV
(wych. polski) 9.20 Piosenka 10.00
Dla kl. III i IV 10.30 Estrada przy-
jaźni 11.00 Dla szkół średnich
(chemia) 11.30 Splewa Birrell Nil-
sson 12.05-12.25 WORT 13.00 Jez.
angielski 13.15 Kandydaci pieśni
ludowej 13.30 Z dnia o sztuce
szkół - Bodzentyń 13.50 Tu Stu-
dio Stereo 15.05 Studio Klasyczne

Sceny z dramatu Henryka Ibsena
16.05 Kodeks i kierownia 16.25
Na saksofonie gra H. Miśkiewicz
16.30 Rozmowy i refleksje peda-
gogiczne 16.40-18.25 WORT 18.30
Czy znasz swoje prawo? 19.15 Jez.
francuski 19.30 Studio Stereo za-
prasa 21.15 Radiowe portrety Po-
laków 22.35 Szkoła Średnia dla
Pracujących Język Polski 22.50
Transkrypcje Liszta.

NIEDZIELA 9.IV

Program I

Wład. 8.00 12.05 14.00 19.00 22.00

8.05 Kiermasz pod Kogutkiem
7.05 Fala 7.15 Gra kapela 7.30
Mel. 8.00 7.15 w kraju i na świe-
cie 8.18 Muz. 9.00 Inf. sport 9.05
Mag. Wojak 10.03 Rzecz Muzycz-
na - Bielsko-Biala 10.30 Teatr dla
Dzieci "Plener" - słuch. 11.00 Stu-
dio "Gama" 12.05 "W samo po-
łudnie" 12.45 Muz. 13.00 Popul. 13.00
Tropami ludzi i pieśni 14.00 Kone.
14.20 "W Jezioranach" 15.00 Kone.
15.05 Premiera miesięca "Pewna
reka" - słuch. 17.00 Gra Al Di Me-
dia Meola 17.15 Studio Młodych
18.00 Totalizator 18.05 Różne bar-
wy piosenki 19.15 Przy muzyce o
sporcie 20.00 Kone. bez bileto 21.05
Wroby z gwiazd 22.00 Lekka mu-
za na płytach 23.05 Inf. sport 23.15
Rewia piosenek 23.45 Muz. jazzo-
wa.

Program nocny

0.00 Pocałunek programu
Wład. 0.01 1.00 2.00 3.00 4.00 5.00

0.07 Kalendarz
0.12 1.05 2.06 3.06 Noc z melodia
i piosenką z Rozgłośni PR w Lub-
linie
4.00 Sygnały dnia - pierwszej
zmianie.

Program II

Wład. 5.30 6.30 7.30 14.30 18.30
23.30

5.35 Zapraszamy do Warszawy.
6.10 Kalendarz 6.15 Mel. lud. 6.45
Wład. sport 6.40 Z malowanej
skrzyni 7.00 Moskwa z melodia
i piosenką 7.35-11.57 Pr. lit-muz.
7.35 Rozpoczecie programu i mu-
zyka 7.45 Radioforum 8.05 Fel. W.
Sokorskiego 8.15 Muz. 8.25 Fel. W.
teracki 8.30 Kone. organowy 8.45
Nowości Teatru Polskiego Radia
8.55 Muz. 9.05 Dyskusja o repo-
rtażu radiowym 9.25 "Olimpijskie"
9.35 Muz. 9.50 Tygod. przegląd pra-
cy 10.00 Prof. Z. Wierzbicki so-
cjolog 10.30 Muz. 10.40 "Szczęśliwa
miłość" - słuch. 11.00 Muz. 11.10
"Dom" - rep. 12.05 Poranek sym-
foniczny 13.00 "Romans o Blance
w Szampani" słuch. 14.10 I. Stra-
wiński - Suita orkiestrowa 14.35
Graj gracy 15.00 Teatr dla Dzie-
ci i Młodzieży "Katriona" - odc. II
15.30 "Dom rodzinny, dom..."
16.00 Chopin na płytach świata
16.30 Międzynarodowy Dzień Zartu
i Humor. 17.00 Nowości Polskich
Nagrań 18.35 Fel. publicystyki
krajowej 18.45 Kabarek rekla-
mowy 19.00 Recital Miły 19.20
Studio Młodych 20.00 "Wielcy ar-
tyści estrady" - kab. 21.00
Piosenki, strategia obronności 21.15
Piosenki żołnierskie 21.30 Mag.
Tygodnia 22.30 Severyna 23.00

Muz. staropolska 23.35 Publicysty-
ka międzynarodowa 23.40 Muz.

Program III

Wład. 6.00 8.30 14.00 19.30 22.00

6.05 Mel. 7.00 Za kierownictw. 7.20
Na poboczu wielkiej polityki 7.40
Postuchajmy jeszcze raz - maga-
zyn 8.25 Co kto lubi 9.00 "Laika
w bańce" odc. 9.10 Z dunajcowa
woda "Muzykanci" z Pogorza
9.30 Gdy się mówi Dzieciolotki
9.50 Gra kwintet Milta Jacksona
10.00 60 minut na godzinę 11.00
Grand Standard Orchestra i soli-
ści 11.15 Szkółka muzyczna 12.00
"Na kursie bojowym" odc. 12.05
dokum. 12.25 Muz. 13.30 Przeboje
z nowych płyt 14.05 Peryskop
14.30 Z nowych nagrań Programu
III 15.00 Poezja węgierska 15.20
Nowa Płyta Zespołu "Fonograf"
16.00 "Dzisiaj się tak nie tańczy"
- słuch. 16.25 Jazzowa elemery-
da - "Świadectwo dojrzałości"
16.45 Coś w tym jest o filmach
17.00 Zapraszamy do Trójki 19.00
Powracający standard "Blue
Moon" 19.35 Opera tygodnia Otto
Nicolai "Wesołe kumoszki z Win-
doru" 19.50 "Laika w bańce" odc.
20.00 Jazz piano forte 20.30 "Zycie
Bernarda, czyli jak zdobyć nowo-
żenie" 21.00 Sztuka Leopolda
Stokowskiego (XV) 22.00 FCT
dnia 22.05 Zespół Locomotiv G.T.
32.15 Iba Hazm "Kazimierz i Le-
cy" - traktat o miłości i kocha-
kach 23.20 Głosy prawie zapo-
mniane 23.30 Wiersze J. Iwaszkie-
wicza

Program IV

Wład. 7.00 12.00 16.00 22.55

7.05 Utwory Couperina i Rameau
7.15 Muz. Antonia Vivaldiego 8.05-
10.00 WORT 8.00 U nas w nie-
dziele 8.30 Z sal koncertowych
stolicy 9.00 Spotkania 10.00 "Wio-
sna kraiobrazu" - Kone. dla
młodzieży 11.00 Jez. łaciński 11.30
Fonoteka folkloru 11.35 Czy znasz
mapę świata? 12.05 Teatr Klasyczny
dla młodzieży "Fameliada" Jan
Chryzostom Paska 13.10 Tu O-
limpiada Matematyczna 13.30 "Mu-
zyczny Szam" 14.00 Ludzie, e-
poki, obyczaje 14.40 Muzyka z jed-
nej płyty "Captain and Tennille"
15.00 Studio Stereofonice "Sceny
historyczne" słuch. 15.45 Rym-
ski-Korsakow: "Uwertura Wiel-
kanocna op. 36 16.05-18.00 WORT
18.00 Stereo i w kolorze 19.00 Ty-
dzień Kultury Języka Kwestie Je-
zykowe 20.00 Sander Szkolay -
"Samson" opera w 2 aktach 22.00
Wład. sport (lok.) 22.10 Muzyka
naszych przyjaciół Jacek Wil-
kowski wybitny kompozytor lo-
towski.

Szczegółowy program audycji
Polskiego Radia zamieszcza Ty-
godnik "Radio i Telewizja".
Polskie Radio zastrzega sobie
możliwość zmian w programie.

TELEWIZJA

PIĄTEK

Program I

Wład. 6.00 7.00 8.00 9.00 10.00 11.00
12.00 13.00 14.00 15.00 16.00 17.00 18.00 19.00 20.00 21.00 22.00 23.00

6.00 Pocałunek programu
Wład. 0.01 1.00 2.00 3.00 4.00 5.00
0.07 Kalendarz
0.12 1.05 2.06 3.06 Noc z melodia
i piosenką z Rozgłośni PR w Lub-
linie
4.00 Sygnały dnia - pierwszej
zmianie.

7.IV

Fizyka, sem. II
5.00 Dla szkół:
Geografia kl. V
5.00 Dla szkół:
Progr. dla kl. IV (kolor)
11.00 Dla szkół:
Wychowanie techniczne kl. I-
III lic.
12.05 TTR
12.25 TTR
12.35 TTR
12.45 TTR
12.55 TTR
13.00 TTR
13.10 TTR
13.20 TTR
13.30 TTR
13.40 TTR
13.50 TTR
14.00 TTR
14.10 TTR
14.20 TTR
14.30 TTR
14.40 TTR
14.50 TTR
15.00 TTR
15.10 TTR
15.20 TTR
15.30 TTR
15.40 TTR
15.50 TTR
16.00 TTR
16.10 TTR
16.20 TTR
16.30 TTR
16.40 TTR
16.50 TTR
17.00 TTR
17.10 TTR
17.20 TTR
17.30 TTR
17.40 TTR
17.50 TTR
18.00 TTR
18.10 TTR
18.20 TTR
18.30 TTR
18.40 TTR
18.50 TTR
19.00 TTR
19.10 TTR
19.20 TTR
19.30 TTR
19.40 TTR
19.50 TTR
20.00 TTR
20.10 TTR
20.20 TTR
20.30 TTR
20.40 TTR
20.50 TTR
21.00 TTR
21.10 TTR
21.20 TTR
21.30 TTR
21.40 TTR
21.50 TTR
22.00 TTR
22.10 TTR
22.20 TTR
22.30 TTR
22.40 TTR
22.50 TTR
23.00 TTR
23.10 TTR
23.20 TTR
23.30 TTR
23.40 TTR
23.50 TTR
24.00 TTR
24.10 TTR
24.20 TTR
24.30 TTR
24.40 TTR
24.50 TTR
25.00 TTR
25.10 TTR
25.20 TTR
25.30 TTR
25.40 TTR
25.50 TTR
26.00 TTR
26.10 TTR
26.20 TTR
26.30 TTR
26.40 TTR
26.50 TTR
27.00 TTR
27.10 TTR
27.20 TTR
27.30 TTR
27.40 TTR
27.50 TTR
28.00 TTR
28.10 TTR
28.20 TTR
28.30 TTR
28.40 TTR
28.50 TTR
29.00 TTR
29.10 TTR
29.20 TTR
29.30 TTR
29.40 TTR
29.50 TTR
30.00 TTR
30.10 TTR
30.20 TTR
30.30 TTR
30.40 TTR
30.50 TTR
31.00 TTR
31.10 TTR
31.20 TTR
31.30 TTR
31.40 TTR
31.50 TTR
32.00 TTR
32.10 TTR
32.20 TTR
32.30 TTR
32.40 TTR
32.50 TTR
33.00 TTR
33.10 TTR
33.20 TTR
33.30 TTR
33.40 TTR
33.50 TTR
34.00 TTR
34.10 TTR
34.20 TTR
34.30 TTR
34.40 TTR
34.50 TTR
35.00 TTR
35.10 TTR
35.20 TTR
35.30 TTR
35.40 TTR
35.50 TTR
36.00 TTR
36.10 TTR
36.20 TTR
36.30 TTR
36.40 TTR
36.50 TTR
37.00 TTR
37.10 TTR
37.20 TTR
37.30 TTR
37.40 TTR
37.50 TTR
38.00 TTR
38.10 TTR
38.20 TTR
38.30 TTR
38.40 TTR
38.50 TTR
39.00 TTR
39.10 TTR
39.20 TTR
39.30 TTR
39.40 TTR
39.50 TTR
40.00 TTR
40.10 TTR
40.20 TTR
40.30 TTR
40.40 TTR
40.50 TTR
41.00 TTR
41.10 TTR
41.20 TTR
41.30 TTR
41.40 TTR
41.50 TTR
42.00 TTR
42.10 TTR
42.20 TTR
42.30 TTR
42.40 TTR
42.50 TTR
43.00 TTR
43.10 TTR
43.20 TTR
43.30 TTR

720 uderzeń na minutę!

Jutro najlepsze maszynistki świata współzawodniczyć będą o mistrzostwo „Łucznika”

A więc już jutro „koncert maszynistek”. W Radomiu wyzna- czyły sobie spotkanie światowej sławy mistrzyni klawiatury — najlepsze maszynistki. 720 uderzeń na minutę! Ile to jest uderzeń na sekundę? Jak Radom miastem, takiej imprezy nie było.



Od kilku dni informuje- my o międzynarodowym kon- kursie pisania na maszy- nie o mistrzostwo „Łucz- nika”, którego naszą re- dakcja jest współorganizato- rem. Międzynarodowe konkur- sy, w których startują naj- lepsze maszynistki świata — jak już pisaliśmy — mają za zadanie podnoszenie kwalifi- kacji kadry zatrudnionej w biurach i sekretariatach róż- nych działów administracji i gospodarki danego kraju. I ten konkurs ma takie zadanie.

W jutrzejszym „Życiu” opu- blikujemy rozmowę z dyrekto- rem biura Zarządu Głównego Stowarzyszenia Stenografów i Maszynistek Polskich w War- szawie p. Janem Bujnowskim, która to instytucja sferodo- wana jest w międzynarodowo- wej organizacji „Intersteno”. Dziś natomiast rozmawiamy z

trzecim współorganizatorem konkursu, dyrektorem naczelnym Zakładów Metalowych im. Gen. Walera Marianem Błońskim.

— Można pogratulować po- mysłu, to świetna impreza i, co tu dużo mówić, nie moż- na jej sprowadzać tylko do samej precyzji pisania...

— Upatruję jej szerszy as- pekt, tzw. technologiczny. „Walter” w skali światowej jest stosunkowo młodym pro- ducentem maszyn do pisania. W ciągu minionych lat od chwili uruchomienia w zakła- dzie produkcji kilku typów maszyn według licencji szwedzkiej firmy Facit, nabra- liśmy doświadczenia. Teraz, kiedy nadarzy się sposobność, pora określić w jakim stop- niu maszyna produkowana przez naszych pracowników sprawdza się w pisanu kon-

kursowym. Produkujemy wszakże maszyny nie tylko dla pojedynczych osób i ha- laszyny — chcemy wie- dzieć jak te maszyny spraw- dzają się w systemie spraw- dzian super wykwalifikowa- nych maszynistek — mistrzyń świata.

— Bardzo nas interesuje jaką lokatę zajmą Polki, które wy- lącznie startować będą w turnie- ju na maszynach „Łucznik”. Z pewnością konkurs obserwować będą właśnie ci pracownicy, którzy produkują maszyny?

— Nie tylko pracownicy, ale także konstruktorzy. Jest to znakomita okazja do zwer- yfikowania ocen. Rzesza na- szych pracowników — obser- watorów będzie mogła na- ocnie przekonąć się jak za- chowywać się będzie maszyna w czasie jej aktywnego wy- korzystania, sprawdzić na- słuch i wzrok działanie po- szczególnych zespołów i me- chanizmów.

— Ale przecież nie tylko o sam mechanizm maszyny cho- dzi?

— W moim przeświadczeniu konkurs o światowej skali bę- dzie elementem mobilizują- cym do dalszego doszkalca- nia już piszących maszynistek. A w ogóle jest to ogromny obszar sprawy...

— Pozwoli Pan, dyrektorze, że wrócę swojemu trzemu. Pisanie na maszynie. Ileż ma- my takich maszynistek, które ukończyły kursy otrzymując świadectwa z pozytywną oce- ną. A w praktyce piszą kłes- ko — jednym palcem...

— Dotykamy istoty sprawy. Maszynistka, sekretarka. To praca reżyserska kierowni- ka zakładu, instytucji. Od polotu, sprawności, umiejętności jak- że często zależy praca sekre- тариату. Ale problem widzę szerszy i sądzę, że konkurs wychodzi naprzeciw wielkiej sprawie: w cywilizowanym, nowoczesnym kraju umiejęt- ność pisanie na maszynie po- winna być powszechna. A więc w biurze to nie tylko sprawa maszynistki czy sekre- tarki — ale wszystkich. Dziś kiedy czas biegnie w zawrot- nym tempie korzystamy z naj- nowszych osiągnięć telekomu- nikacyjnych. A więc informac- ja dalekopisowa. To też jed- na z form pisanie na maszy- nie. A więc powszechna edu- kacja w tym zakresie. To kwestia biegłego, estetycz- nego, czystego pisanie a nie tyl- ko uderzeń w klawisze było- jak, jednym palcem. „Walter” podjął produkcję maszyn wa- lizkowych. Nie może być ta- ka maszyna w domu tylko... — belkimi.

— A w „Walterze” — czy umiejętność pisanie jest dość powszechna?

— Mamy w zakładzie bar- dzo dobre maszynistki. Wpro- wadziliśmy zarządzeniem we- wnętrznym obowiązek szerszej

nauki pisanie na maszynie. Ale na pewno dalecy jesteśmy od ideału. Zakład, owszem, może tutaj wiele zdziałać, ale pisa- nia na maszynie trzeba się uczyć w szkole. Myślę, że mię- dzynarodowy konkurs powin- nien wywołać taką właśnie re- fleksję.

Rozmawiał:
BRONISŁAW DUDA

Dzień Pracownika Służby Zdrowia

Pół wieku pracy przy rentgenie

Przynajmniej połowa miesz- kańców Radomia liczy sobie mniej lat niż wynosi zawo- dowy staż jednej z najstar- szych pracownic radomskiej Służby Zdrowia — laboran- ki rentgenowskiej Marii Janickiej. Właśnie „starsza pa- ni”, jak ją dziś nazywają pacjenci, którzy przychodzą do przychodni rejonowej przy ul. Lubońskiego na prze-świetlenie zębów, była świad- kiem, gdy w 1927 r. ówczes- na Kasa Chorych otrzymała pierwszy na terenie miasta aparat rentgenowski. Miała wówczas za sobą już dwule- ni staż jako pomoc w gabine- cie chirurgicznym i była o- swojona z widokiem chorych przywiezionych z różnymi cięż- kimi urazami głowy i całego ciała. Nowy sprzęt, tak waż- ny dla diagnostyki i leczenia wymagał jednak przeszkole- nej obsługi. P. Maria prze- szła taki kurs i praktykę w jednym z warszawskich szpi- tali.

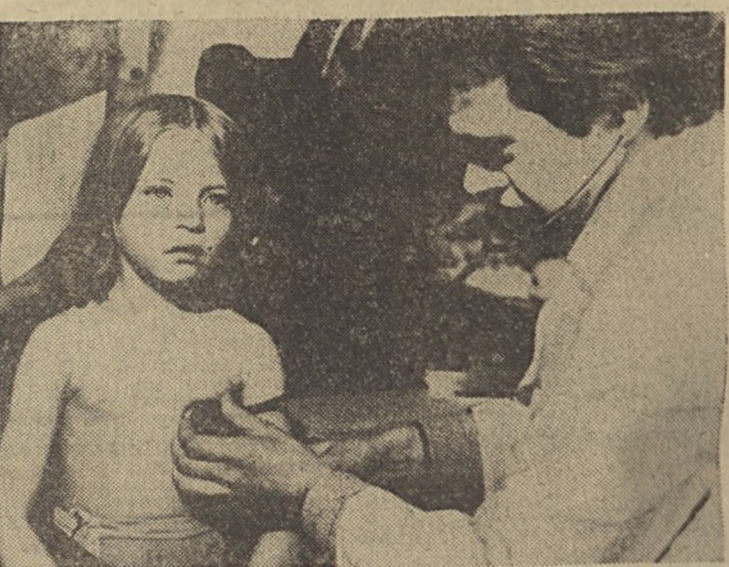
— Byłam wówczas — mó- wi p. Janicka — dziewczyną młodą i tryskającą zdrowiem, co uznano za odpowiedni a- tut dla pracy, w której sty- kać się trzeba ze szkodliwo- ścią promieni röntgenowskich. Zresztą przekonałam się, że i w póź-

Czyn społeczny w Solcu n/Wisłą

Pracownicy Gminnej Spół- dzielni „Samopomoc Chlop- ska” w Solcu n/Wisłą wzięli udział w pracach społecznych pod hasłem: „Miesiąc kwie- cień — miesiącem czynów społecznych w gminie Solc”. Podczas inauguracji czynu, do pracy stanęli pracownicy GS, Urzędu Gminy, członkinie Ligi Kobiet i młodzież z miej- scowego Liceum Ogólnokształ- cącego.

Uporządkowano trawniki, kłomby, teren wokół GOK-u i baz Gminnej Spółdzielni w Solcu i Pawłowicach. Zasa- dzono 1500 róż. Wartość wy- konanych prac wynosi około 15.000 zł. (bw)

Biała niedziela



Ludzie w bieli podczas po- bytu w wymienionych miej- scowościach udzielili około 300 porad lekarskich a we- wsł Zakrzówek przebadane zostały wszystkie dzieci z miejscowej szkoły.

Organizatorem „białej nie- dzieli” był Zarząd Wojewódzki i Gminny Związek Socjalisty- cznej Młodzieży Polskiej. (bd)

Fot. Bronisław Duda

Przygotowania do obchodów 1 Maja

Koncepcja dekoracji i sprawy organizacyjne

Egzekutywa Komitetu Miejskiego PZPR, która obrado- wała pod przewodnictwem I sekretarza KM partii Euzebiu- sza Ciałeli na swoim ostatnim posiedzeniu omówiła między innymi dotychczasowe przygo- towania do obchodów 1 Maja w mieście. Szczególną uwagę zwrócono na wystroju i ele- menty dekoracyjne, które ma- ją się pojawić w całym mie- ście a głównie na trasy pocho- du. W tym roku główną koncepcję dekoracyjną przygo- tował zespół artystów Krajo-

wej Agencji Wydawniczej. Charakter tej dekoracji u- względnia główne idee obcho- dów a także nadaje cechy powszechnego uczestnictwa lu- dzi pracy w tym święcie.

Według tej koncepcji od- świętowanie wyglądać będzie ca- le miasto a wyróżniającymi się akcentami w środowisku będą okazałe elementy plas- tyczne: emblematy i hasła, wysokie maszty, transparenty. Trasa pochodu będzie biegła ul. Żeromskiego a główna trybuna usytuowana zostanie w tra- dycyjnym punkcie przy par- ku Kościuszki. Zapoznaję się z przedstawionym projektem eg- zekutywa przyjęła zgłoszoną koncepcję świątecznego wy- stroju miasta.

Omówiono też sprawy orga- nizacyjne związane z pocho- dem 1-Majowym. W manifes- tacji wezmą udział wszystkie grupy społeczne i środowiska zawodowe, młodzież. Przewie- to również dotychczas stosowa- ną zasadę, że kolumny bę- da składały się z kilku grup w kolejności zmienionej w stosunku do ub. roku. Zgod- nie bowiem ze sprawiedliwą zasadą każdego roku winno- dać się szanse kolejnej grupie wczesniejszego uczestnictwa w pochodzie a tym samym obe- jęciu znacznej części mani- festacji. Ponieważ w ub. roku młodzież szła na przódzie po- chodu, obecnie będzie ten po- chód zamykać. Harmonizują- cym elementem w każdej gru- pie będzie jeden główny mo- tyw dekoracyjny np. kwiaty, barwne chustki itd. (n)

W Domu Technika

Studium dla mistrzów

Oddział Wojewódzki NOT w Radomiu organizuje półroczne „Studium dokształcania i do- skonalenia mistrzów”, którego słuchaczami mogą być pra- cownicy zatrudnieni na sta- nowiskach mistrzów i star- szych mistrzów w zakładach pracy woj. radomskiej. Po wysłuchaniu wykładów i uc- zestnictwie w zajęciach, któ- re odbywać się będą raz w tygodniu (w czwartki w godz. 12—18) słuchacze otrzymają tytuły mistrzów dyplomowa- nych. Pierwsze zajęcia już 13 bm. w Domu Technika przy ul. Struga 7a.

Blizsze informacje i zapisy w „Dziśle doskonalenia kadr technicznych” OW NOT w Radomiu, tel. 231-21 wew. 44, codziennie w godz. 8—15. Ce- lem organizacji Studium jest umożliwienie podniesienia kwalifikacji zawodowych, au- torytetu oraz rangi mistrzów w przemyśle. (mz)

Radomskie spotkania z piosenką radziecką

★ Koncerty w Radomiu i Pionkach

★ Kiermasze płyt i książek

★ Projekcje filmowe

Dziś, 7 bm., drugi dzień Cen- tralnych Eliminacji XVII Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki Radzieckiej w Rado- miu. Program dnia przewidu-

ZAPISKI REPORTERA

PROJEKCJA FILMOWA. Dziś 7 bm., w okazji Dni Kul- tury Radzieckiej, w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki wyświetlone zostaną filmy dokumentalne pod wspólnym tytułem „Folklór Republiki Radzieckiej”. Pro- jekcja rozpocznie się o godz. 19. Wstęp wolny.

SPOTKANIE. W poniedział- lek, 10 bm., w Klubie Stowa- rzyszenia PAX przy ul. Traugutta 40 odbędzie się spotka- nie z red. Januszem Olejnik- kiem, który wygłosi prelekcję na temat — „Człowiek wobec znaków czasu”. Początek spot- kania godz. 18.30. (bw)

Kronika dnia

Na skrzyżowaniu ulicy Zbro- wskiej i Wodnej w Radomiu kie- rowca samochodu marki „Byre- na” nr rej. CB-552 Marian Bro- żek wymusił pierwszeństwo po- jazdu w wyniku czego zderzył się z samochodem marki „Fiat” nr rej. RAA-4176 „taxi”. Kierowa- nym przez Andrzeja Wilka. Kie- rowca „Syreny” z ogólnymi ob- rażeniami ciała przewieziono do szpitala.

W Radomiu przy ul. Szarej wy- buchł pożar w zabudowlanach Ja- na Kupidury. Spalił się dach na- budynek mieszkalnym. Straty wynoszą 15 tys. zł. Przyczyną po- żaru było zwarzenie instalacji elek- trycznych.

Przy ul. Kapturkiej w Rado- miu spłonęła szopka drewniana stanowiąca własność Adama Tro- janowskiego. Straty wynoszą 10 tys. zł. Przyczyną pożaru było zaprószenie ognia przez dzieci, które bawiły się zapalniczką. (bw)

Oddając krew — dla ratowania życia ludzkiego spełniasz najpiękniejszy czyn społeczny